

Protokół Nr 1/2014
z odbytego wspólnego posiedzenia wszystkich składów osobowych Komisji Rady
Miejskiej w Rzepinie

w dniu 21 lutego 2014r. o godz.13:00

Obecni:

1.Robert Łukaszewicz
2.Dudzis Jarosław
3.Jarosik Przemysław
4.Konieczna Renata
5.Kotulski Zbigniew
6.Olesek Józef
7.Pych Andrzej
8.Przybył Tomasz
9.Siejkowski Józef
10.Utracki Damian
11.Zator Andrzej
12.Hańbicki Jan Krzysztof

Nieobecni usprawiedliwieni:

1.Wodara Agnieszka
2.Wąsowicz Dariusz
3.Radzik Marek

Przewodniczący Rady Robert Łukaszewicz otworzył wspólne posiedzenie wszystkich składów osobowych Komisji Rady Miejskiej.

Następnie powitał wszystkich obecnych i poinformował, że tematem dzisiejszego spotkania będzie omówienie przygotowania szkół do przyjęcia sześciolatków, temat ten był planowany, a dodatkowo dojdzie opiniowanie projektów uchwał przygotowanych na najbliższą sesję.

Nadto poinformował, że wiceprzewodniczący Utracki odczyta protokół z odbytego posiedzenia Komisji Oświaty...., jakie były kierunki Rady, kierunki Urzędu i Szkół na temat wprowadzenia sześciolatków do Szkoły Podstawowej.

W związku z czym wiceprzewodniczący Utracki odczytał protokół:

„ Protokół Nr 8/13 z odbytego wspólnego posiedzenia Komisji Oświaty ... z Komisją Budżetu...w dniu 26 listopada 2013r. o godz.13:00.

Ad.1. Edukacja 6-latków.

W tym punkcie głos zabrała Przewodnicząca Komisji Oświaty Agnieszka Wodara informując, iż w nawiązaniu do wcześniejszej propozycji zorganizowania spotkania w sprawie 6-latków, była propozycja, żeby zrobić to właśnie na Komisji Oświaty, co niniejszy uczyniono.

Zwróciła się więc do Dyrektorów Szkół, Pana Krawczyka i Panów Burmistrzów o wyrażenie swoich opinii i podjęcia dyskusji nt. edukacji

6-latków.

Głos zabrał Dyrektor Krawczyk informując, że w dniu dzisiejszym ustalono z Panem burmistrzem, że wizję ogólną przedstawi właśnie Pan Burmistrz.

Natomiast on wypowie się nt. sytuacji związanej z demografią, jak to wygląda w liczbach i jakie są ewentualne niebezpieczeństwa.

Dyrektor Krawczyk poinformował, że jak wszystkim już wiadomo wniosek o referendum został w Sejmie odrzucony dot. m.in. dzieci 6-letnich , w związku z czym należy przyjąć niemal pewnik, że z tym problemem od września 2014r. gmina będzie musiała się zmierzyć.

Nadto poinformował, że sytuacja w naszej gminie jest niekorzystna, bo są gminy , że mają miejsce w szkołach dla 6-latków , natomiast w naszym przypadku jest sytuacja diametralnie inna, ponieważ stan na dzień dzisiejszy jest to minimum jakie można zaproponować dzieciom w SP Nr 1. Jak wszyscy wiemy po drodze została zlikwidowana SP Nr 2 , to powoduje, że gmina nie ma bazy , a to mocno komplikuje sytuację.

Dyrektor Krawczyk przedłożył radnym wykaz tabelaryczny , w którym jest wykazana liczba dzieci w klasach pierwszych , w przyszłym roku szkolnym i w kolejnych 3 latach szkolnych.

Nadto poinformował, że ogółem dzieci w klasach pierwszych w roku szkolnym 2014/2015 będzie 196 dzieci, przy obecnej liczbie nieco ponad 100- jest to bardzo duży wzrost- dodał. Natomiast w roku szkolnym 2015/2016 – 190 dzieci.

W roku szkolnym 2016/2017 kiedy będą tylko dzieci 6-letnie jest 108 i następnie 112 dzieci.

Natomiast w Kowalowie wg stanu aktualnego 6-latków jest 25, a zameldowanych jest znacznie więcej-ponad 30 dzieci. W związku z czym w Kowalowie w przyszłym roku szkolnym będą II- oddziały klas pierwszych, a w Rzepinie V-oddziałów klas pierwszych.

Dyrektor dodał, że od 2014 r. w klasach I - nowotworzonych nie może być więcej niż 25 dzieci. Jest to zapis ustawy i gmina musi się tego trzymać, bo otrzymuje subwencję na to.

Przewodnicząca Wodara zwróciła się z pytaniem , czy 6-latki i 7-latki będą „wymieszane” ?

Pan Dyrektor odpowiedział, że ustawa mówi o tym, że dzieci 6-letnie muszą przebywać w oddzielnych oddziałach chyba , że jest niepełna grupa, wtedy można uzupełnić.

W przypadku SP 1 w Rzepinie, teoretycznie mogłyby powstać 2 oddziały tylko dzieci 6-letnich , lecz prawdopodobnie będzie to ok. 40 dzieci, więc zostanie utworzony 1 pełen oddział, a 1 mieszany-dodał.

W związku z czym Przewodnicząca otworzyła dyskusję na powyższy temat.

Głos zabrał Burmistrz Skałuba informując, że Pan Dyrektor przedstawił informację pod względem statystycznym ile jest dzieci, ile będzie oddziałów i co czeka gminę przy utworzeniu nowego działu w ustawie oświatowej.

Ustawa ta była wdrażana przez próbę przeprowadzenia referendum, a więc decyzja o referendum wstrzymała realizację.

Niemniej jednak w ostatnim czasie gmina otrzymała oficjalną informację o przygotowaniu jednostki do przyjęcia 6-latków.

W związku z czym należy wdrażać ten cały system, dlatego burmistrz stopniowo to robi, podając pod rozwagę różne warianty.

Jednocześnie mając na uwadze budżet gminy , ale też dobro dziecka oraz prawidłowe prowadzenie przez daną jednostkę całego tego systemu.

Burmistrz Skałuba powiedział, że do tematu podchodzi w ten sposób, że :

poddaje pod rozwagę jako propozycję , budynek przy LO (przy ZEAS) do doposażenia i przygotowania do przyjęcia III-klas, a więc przejścia do tego budynku III-klas - dlaczego?

Dlatego , że to rodzi mniejsze konsekwencje finansowe dla budżetu gminy i tak:

po pierwsze- jest plac zabaw , który był przygotowywany z pieniędzy UE, a jednym z elementów prowadzenia w szkole 6-latków, jest właśnie posiadanie placu zabaw , dlatego został wykonany przy SP Nr 1.

po drugie- SP Nr 1 jest jednostką , która jest przygotowana do przyjęcia 6-latków, przy minimalnych nakładach.

Natomiast cedując to wszystko na inne pomieszczenia , rodzi znaczne konsekwencje finansowe dla budżetu gminy.

Dlatego, że sala powinna być wyposażona w odpowiednie maty , miejsce zabaw dla dzieci, zakup wszelkiego rodzaju wyposażenia typu : krzeselka, stoliki itp.

Jednakże, czy taki wariant przejdzie? nie wiadomo, lecz na pewno wymagają remontu w tym budynku łazienki (sanitariaty) – był by to taki koszt - przyjmując wariant przeniesienia III-klas do budynku przy ZEAS - dodał burmistrz.

Aczkolwiek można zastanawiać się nad tym, tym niemniej burmistrz podał taki wariant , który jest kosztowo najmniej bolesny dla gminy.

Jeśli chodzi o przyszłość powiedział burmistrz – przyszłość jest taka, że w następnych latach w przeciągu dwóch lat i tak (przy ww. ilości dzieci) jest potrzeba dostosowania dwóch pomieszczeń klasowych dla następnej grupy

III-klas – liczba dzieci się zwiększa, a więc i tak wystąpiłby problem szukania dodatkowych pomieszczeń dla III-klas, nawet w budynku SP Nr 1.

Natomiast budynek przy ZEAS dysponuje jeszcze wolnymi pomieszczeniami na górze .

Miała być przeprowadzona konsultacja z Dyrektorem Goj i sprawdzenie ilości pomieszczeń w górnej części, a więc zdaniem burmistrza w najbliższym okresie czasu , czyli najbliższy rocznik 2014/2015 , ale także 2015/2016 w pełni zabezpieczyłyby sprawę związaną z przyjęciem 6-latków.

Nadto burmistrz nadmienił, że na pewno przejście z SP 1 do innego budynku

byłoby nieudogodnieniem dla nauczycieli , tym niemniej należy spojrzeć szerzej pod kątem także finansów.

Burmistrz stwierdził, że łatwo się mówi z pozycji pracownika w stosunku do pracodawcy, który musi zagwarantować odpowiednie warunki i sprawy związane z zabezpieczeniem socjalnym

Niemniej jednak pod tym właśnie kątem będzie to spełnione.

Jeszcze raz powiedział, że na pewno część nauczycieli może być niezadowolona , bo będzie musiała przejść do innego budynku.

Tym niemniej obiekt jest w pełni przygotowany i w dalszych latach jest również możliwość przyjęcia III –klas, a sam obiekt SP 1 spełnia warunki dla 6-latków.

Wobec czego Przewodnicząca Wodara zwróciła się z pytaniem , jak bardzo finansowo samorządy wspiera Państwo w tych działaniach?

Burmistrz odpowiedział, że przyznając subwencję oświatową – jest to co prawda ułamkowa część subwencji przeznaczona na dostosowanie pomieszczeń , która na pewno nie pokryje przygotowania obiektu nawet w takim wariantcie jak burmistrz przedstawił.

Nadto burmistrz nadmienił, że gmina oczekuje na kosztorys na wykonanie remontu łazienki oraz drobnych remontów istniejących sal w obiekcie przy ZEAS.

Radna Wodara poinformowała, że nawiązując do spotkania z Senator Hatką nasuwa się taka myśl (padło zagadnienie ze strony radnej), że 6-latków do szkoły, ale mnie teraz, ponieważ jest zbyt krótki czas. Radna Wodara powiedziała oficjalnie, że jest temu przeciwna.

Natomiast Senator Hatka odpowiedziała, że zbyt daleko to zaszło, po drugie jej zdaniem dzieci są emocjonalnie gotowe, z czym nie może się zgodzić radna Wodara, ponieważ nie wszystkie dzieci są gotowe – nie można generalizować dzieci do jednej puli -dodaje.

Jest to kolejne zadanie rzucone na samorządy, gdzie jest krótki czas na przygotowanie- jest to kolejna reforma, która jest wprowadzana na szybko i kolejna jej zdaniem reforma nieudana.

Poza tym, dlaczego III-klasy mają wyjść ze szkoły podst. Nr 1 - jest to jakieś nieporozumienie-dodała radna Wodara.

Proponowała więc, by przemyśleć wariant taki (patrząc na dane statystyczne, gdzie potem będzie spadek dzieci), żeby dzieci pozostały w przedszkolach, ale pod szyldem szkoły.

Burmistrz Skałuba wyjaśnił, że samorządy wyrażają swoją opinię m.in. poprzez uchwały Zrzeszenia Wójtów i Burmistrzów.

Ponadto Pani Hatka jest przekonana, że dzieci 6-letnie są przygotowane do podjęcia nauki – dodał burmistrz.

Jeszcze raz burmistrz podkreślił, że otrzymał oficjalną informację na piśmie o obowiązku przygotowania jednostki oświatowej do przyjęcia 6-latków, więc nie może pominąć tego tematu i powiedzieć, że jeszcze poczekajmy, może Senat odrzuci ustawę.

Niestety czas mija i należy czynić starania w tym kierunku - powiedział burmistrz.

W kwestii uzupełnienia głos zabrał Dyrektor Krawczyk informując, że gmina otrzymała 15 tys.zł na przygotowanie miejsca zabaw, a cała reszta leży po stronie gminy.

Natomiast jeśli chodzi o przedszkola - w 2015 r. wchodzi ustawowy obowiązek dla gminy przygotowania miejsca w przedszkolach dla dzieci 4-letnich, a w 2017r. dla dzieci 3-letnich- jest to zapisane w ustawie.

W związku z tym miejsca w przedszkolach nie ma, po prostu nie ma się z czym rozpędzać - dodał.

Gmina na prawdę nie jest w stanie przyjąć do przedszkoli klas I, bo po roku, czyli w 2015 roku, dzieci te będą musiały i tak przejść do szkoły.

Dlatego trzeba coś zrobić, co będzie na dłuższy czas stwarzało perspektywę-dodaje p. Krawczyk.

Pan dyrektor wspominał o jednej rzeczy mianowicie- te liczby, które radni otrzymali w tabelkach są zagrożone z obydwu stron.

Z jednej strony to, że nie wszyscy rodzice są w Polsce, ale właśnie dziś rozmawiał z Dyrektorem Rudzką na ten temat- gdzie dyrektor mówił o tym, że będzie to polegało na zasadzie magnesu- jeśli dzieci jest w oddziale 25 i 13 dzieci pójdzie do szkoły, to dzieci urodzone w lipcu, sierpniu itd. w większości też pójdą do szkoły, bo poszła jej koleżanka, kolega.

Zdaniem Dyrektora Krawczyka tych dzieci będzie nie 50% z przyszłego rocznika przyjętych do szkoły jako 6-letnich, tylko będzie dużo, dużo więcej.

Burmistrz Skałuba dodaje, że dziecko 6-letnie nie jest przygotowane na wejście do tak dużej jednostki (popiera radną Wodarę), ponieważ dziecko wyrwane z grupy przedszkolnej i trafiające do dużego molochu - jest zagubione.

Poza tym Dyrektor Krawczyk poinformował, że nikt nie przewidział środków na dowożenie uczniów – sytuacja w naszej gminie jest napięta.

Jest rozstrzygnięty bardzo korzystny przetarg, ale jest problem ponieważ w tej chwili są podopinane autobusy w większości na styk.

Dodał, że w przyszłym roku szkolnym licząc tylko dzieci urodzone od stycznia do końca czerwca dojdzie 23 dzieci dojeżdżających, a za dwa lata dojdzie kolejnych 20, a więc łącznie będzie ponad 40 dzieci dojeżdżających.

Chyba trzeba będzie w niektórych przypadkach szukać nowej linii- dodał.

Pyza tym gmina będzie miała obowiązek zapewnić dowóz nie tylko dzieciom 6-letnim, ale także opiekunom tych dzieci.

Nadto gmina musi zapewnić zgodnie z nową ustawą świetlice szkolną zgodnie z potrzebami rodziców i tak np. rodzic powie, że ma potrzebę, żeby dziecko było do godz.19 w świetlicy (rodzice będą protestować), a gmina będzie wydłużać czas pracy w świetlicy i będą to kolejne etaty, za które gmina będzie musiała zapłacić – dodał p. Krawczyk.

Następnie Dyrektor Rudzka poinformowała, że jeśli chodzi o dojrzałość dziecka 6-letniego – jest z tym różnie, nie każdy 7-latek jest dojrzały.

Tym niemniej my wszyscy na dole nie wiele mamy do powiedzenia, bo szkoła musi realizować to, co góra „wymyśliła”.

Jest mowa o tym, że dziecko 7-letnie nie powinno iść samo do domu, to tym bardziej 6-letnie, w związku z czym do świetlicy nie 1 etat, ale 2 dodatkowe etaty, a są to koszty nie liczone.

Tym niemniej należy znaleźć jakieś rozwiązanie-dodała.

Nadto Pani Dyrektor powiedziała, że będzie duży ból rodziców i nauczycieli w przypadku przeniesienia klas III do budynku przy ZEAS.

Jednakże zdaniem Pani Dyrektor jest to najrozsądniejsze rozwiązanie, bo dzieci z III –klas są już obyte z miejscem i szkołą i przechodziłyby na 1 rok ze znaną Panią i w znane miejsce.

Po drugie V –oddziałów I klas dać w takie odosobnienie, a za tym pójść również olbrzymie koszty.

Pani Dyrektor zdaje sobie sprawę, że ciężko będzie nauczycielką pożegnać się z klasą i ewentualnie przejść do nowego pomieszczenia, ale w takim przypadku będzie „wilk syty i owca cała „, lecz trzeba coś z tym zrobić. Ponieważ nikt nie jest w stanie wybudować nowego pomieszczenia, ani nowego obiektu.

Tym niemniej koniecznie trzeba będzie przetrzymać ten bum, o którym mówił Pan Dyrektor, bo potem wróci wszystko do normy.

Pani Rudzka poinformowała, że otrzymała informację od Pań z przedszkola, że będzie albo 127 albo 105 dzieci, ale i tak będzie V-oddziałów – co prawda docięniętych.

Przewodnicząca Wodara zwróciła się z pytaniem – jak sprawa ma się w Kowalowie?

Wicedyrektor Lidia Roszak odpowiedziała, że jest 7-latków - 25 i 6 dzieci jest w przedszkolu w Jarzębince , które przyjdą również do Kowalowa, czyli będzie łącznie 31 dzieci i 6-latków z pierwszej połowy roku jest 12 osób , czyli będą II oddziały.

Jeśli chodzi o pomieszczenia – jeżeli powstaną oddziały przedszkolne w pomieszczeniach przy Kościele to planuje się oddać jedną grupę przedszkolną, wtedy zwolni się jeden gabinet większy, ponieważ te gabinety jakie są, które opuszczają dzieci z III –klasy, to absolutnie nie spełniają żadnej z wymogów ministerialnych, by mogły odpowiadać I-klasom.

Natomiast to duże pomieszczenie trzeba będzie doposażyć , łazienkę trzeba będzie przystosować i świetlicę-dodała.

Ponadto odbyło się pierwsze spotkanie z rodzicami dzieci 6-letnich , zaplanowano również kolejne spotkanie , gdzie nauczycielki tłumaczą rodzicom nt. dojrzałości dziecka, żeby zbyt pochopnie nie podejmowali decyzji.

Nadto Dyrektor Krawczyk dodaje, że wszystko jest zaplanowane wg stanu jak gdyby 6-latki nie przyszły do szkoły. Nie ma ani w etatach, ani w wynagrodzeniach i nie ma w innych wydatkach , dlatego uczula na to , bo jednostki wystąpią o zwiększenie, gdyż w tej chwili stan na 2014 r. jest bez

6-latków.

Przewodnicząca Wodara pytała, czy są zabezpieczone środki na ten cel?

Burmistrz Skałuba odpowiedział, że będą musiały być zabezpieczone.

Nie zostały wprowadzone do budżetu , bo nie wiadomo jeszcze jak będzie.

Następnie głos zabrał Przewodniczący Rady Robert Łukaszewicz informując, że toczy się rozmowa na bardzo ważne tematy , czyli chodzi o dzieci, jednakże tematem najważniejszym jest gmina.

Wspominał, że ustawodawca nie dał pieniędzy, żeby przygotować się do wykonania ustawy , więc trzeba ją realizować w taki sposób na jaki gminę będzie stać.

Natomiast koncepcja , która jest przedstawiona dziś - jedna i właściwa i nie ma od tego odwrotu to za mało- powiedział p. Łukaszewicz.

Dlatego Przewodniczący Rady uważa, że dyskusja, która ma się dzisiaj wywiązać ma wypracować drugi, a być może i trzeci wariant postępowania. Ponieważ nie ma zabezpieczonych pieniędzy w budżecie - ale się znajdują, etaty też się znajdują , wszystko się znajdzie, lecz trzeba działać na tym co jest-dodał.

Jeśli chodzi o problemy 4-latków i 3-latków - czekają gminę za dwa lata , a gmina musi działać w ciągu pół roku.

Dlatego sugerował, by najbardziej spokojnie podejść do tego tematu i wstrzymać się z 6-latkami i szykowaniem klas w SP Nr 1 , zrobić te klasy w przedszkolach, żeby właśnie te dzieci zostały jeszcze w przedszkolach.

Ponieważ można się z tego wytłumaczyć, że Rada nie dała możliwości finansowych i zostało na takim etapie , jaki jest i nie będzie tego bumu.

Licząc na to, że połowa dzieci , czyli II oddziały 6-latków objęte zostałyby programem nauczania , te które są ustawowo wskazane i na pewno dałoby się w sposób logiczny , tani i bezpieczny dla dzieci i dla rodziców rozwiązać.

Jest to propozycja Przewodniczącego Rady - jako drugi wariant.

Burmistrz Skałuba odpowiedział, że jak najbardziej można rozważać różne warianty , ale wariant podany przy przeniesieniu III klas do budynku , który jest w miarę przygotowany nie rodzi nerwowej sytuacji.

Ponieważ są pomieszczenia w miarę przygotowane, jest tylko kwestia zabezpieczenia socjalnego, czyli toalet pod dzieci 6-letnie i na tym problem się kończy.

W związku z czym burmistrz zwrócił się do dyrektorek przedszkoli, czy jest możliwość lokalowa w przedszkolach”

Panie dyrektorki odpowiedziały, że nie.

Tym niemniej pierwszy wariant nie rodzi dużych kosztów dla budżetu gminnego –powiedział burmistrz.

Natomiast wariant przedstawiony przez Przewodniczącego Rady – tu trzeba zacząć od tego , czy przedszkola są przygotowane na przyjęcie tylu oddziałów?.

Następnie głos zabrała dyrektor Larek informując, że będzie to działać na tej samej zasadzie jak do tej pory, czyli wszystkie dzieci zostaną przyjęte.

Natomiast 3-latki w zależności od wolnych miejsc.

Należy także brać po uwagę spadek dzieci w kolejnych latach- dodaje dyrektor Larek.

Tym niemniej co zostanie ustalone, dyrektorki będą musiały wykonać. Natomiast kadra jest - nauczycielki są przygotowane w dwóch kierunkach, czyli nauczanie początkowe i wychowanie przedszkolne.

Wiceburmistrz Skwarek dodaje, że dyrektor Krawczyk informuje, że ustawodawca zabrania i mogłoby się to odbyć na zasadzie użyczenia pomieszczeń , czy taka możliwość w ogóle jest, żeby pożyczyć pomieszczenia dla klas pierwszych pytał?

Poza tym Panie , które pracują już z dziećmi do 5-lat, będą musiały obsłużyć także te klasy, zostawiając te dzieci , którym są potrzebne, więc wydaje się , że ciężko będzie podzielić obowiązki tym nauczycielkom , a także jeszcze wydzielić dodatkowe sale.

Ponieważ dzieci te nie będą mogły być razem z przedszkolakami- to będą musiały być wydzielone klasy i tu jest problem-dodał.

Przewodnicząca Wodara powiedziała, że jest to kwestia doposażenia i przystosowania ławek i praktycznie pomieszczenia są.

Radny Przybył natomiast poinformował, że to nic nie zmieni, ponieważ 6-latki

są w tej chwili w przedszkolu, nauczycielki są również , tyle tylko , że nie będzie przyjęty młodszy rocznik. Więc tak jak w tej chwili jeszcze przez dwa lata będą kształcone dzieci w przedszkolu. Jest to jedynie przesunięcie w czasie tego problemu , a problem i tak przyjdzie.

Dlatego radny Przybył uważa , że jeśli nie ma przeciwwskazań ustawowych na to, żeby filia szkoły podstawowej była w przedszkolu , to można jeszcze przeciągnąć dwa lata, dopóki nie ma przymusu przyjęcia dzieci 4-letnich.

Jest to dobre rozwiązanie i radny przybył popiera to.

Dodając, że należy skorygować budżet, bo dla czego radni mają dyskutować nad projektem budżetu, który jest nieprawdziwy, gdzie są określone koszty utrzymania oświaty.

Dlatego radny Przybył uważa, że należy go skorygować i przedstawić radnym inny projekt budżetu, bo skąd gmina znajdzie pieniądze w trakcie roku na te wydatki, które gminę czekają- dodał.

Następnie radny Jarosik poinformował, że współczuje rodzicom dzieci

6- letnich. Radny uważa, że musimy być elastyczni i musimy wykazać sporo empatii dla rodziców 6-latków i dla nich samych.

Najpierw trzeba postawić cel, a następnie dostosować do tego środki.

W związku z czym zadał pytanie do Pana Krawczyka, czy byłaby to zamiejscowa szkoła podstawowa, czy byłaby to następna szkoła podstawowa z oddziałami przedszkolnymi?.

Dyrektor Krawczyk wyjaśnił, że miał wejść w życie przepis, który pozwala na tworzenia zespołów szkolno-przedszkolnych. Jednakże został wycofany i w chwili obecnej nie wolno tworzyć zespołów szkolno-przedszkolnych formalnie.

Natomiast istnieje możliwość użyczenia pomieszczeń, tyle że musi być sztyld szkoły na takim budynku, a jeśli chcemy mieć filię szkoły to musi być pozytywna opinia kuratora i tu może być opór.

Szkoła zgodnie z ustawą tworzy integralną całość i po to, żeby ewentualnie utworzyć coś, co nie należy do całości trzeba to jakoś nazwać, albo filię, a być może wystarczyłoby, na zasadzie użyczenia pomieszczeń, lecz nie wiadomo, czy kurator nie oprotestowałby tego.

Przewodnicząca Wodara poinformowała, że przecież Pani Goj także musiałaby użyczyć tych pomieszczeń, to tu też wchodzi w grę użyczenie i też będzie sztyld dla Szkoły Podstawowej na budynku przy ZEAS.

Dyrektor Krawczyk wyjaśnił, że różnica przy ZEAS polega na tym, że byłby cały budynek wydzielony, użyczony i stanowiłby odrębną całość użytkowaną przez Szkołę Podst.

W przedszkolu natomiast jest kompleks oddz. przedszkolny z oddz. szkolnymi i tu należałoby wydzielić nie da się funkcjonować razem, lecz może techniczne możliwości są należy to jednak sprawdzić - dodał p. Krawczyk.

Dyrektor Larek zapytała, czy nauczycieli, które będą pracowały dodatkowo z dziećmi 6-letnimi, będą musiały zawrzeć umowę z Dyrektorem Goj?

Tak –odpowiedział p. Krawczyk.

Następnie głos zabrała Dyrektor Antonik informując, że rodzice dzieci najmłodszych, którzy złożyli podania byli by mocno zbulwersowani, bo do tej pory pierwszeństwo mają dzieci najstarsze. Na dzień Dzisiejszy w Przedszkolu Nr 2 jest 93, to 3-latków było przyjętych zaledwie 12.

Natomiast Burmistrz Skałuba powiedział, że teoretycznie wygląda dobrze- lecz poruszył sprawę dot. możliwości przedszkoli - na dzień dzisiejszy przedszkola przyjmują do 125 dzieci, gdzie technicznie są przygotowane i tak zostało zatwierdzone do 100 dzieci na daną jednostkę przedszkolną.

Jednocześnie nadmienił, że jedna z Pań Dyrektorek stwierdziła, że jest przygotowana jednostka do przyjęcia 6-latków, aczkolwiek burmistrz nie zgadza się z tym, bo stale są problemy przy przyjęciu dzieci.

Dzieci te są na siłę przyjmowane ponad grupę , a i tak Pani Dyrektor jak gdyby bierze na siebie odpowiedzialność stworzenia dodatkowej grupy ponad stan.

Jeśli chodzi o obiekty – nie są one klasowo przygotowane do takiej liczby , mając w perspektywie to, co może spotkać gminę za rok , bądź za dwa lata z 4-latkami i 3-latkami.

W związku z czym burmistrz jeszcze raz podkreślił, że podany I wariant przez burmistrza nie rodzi dużych konsekwencji finansowych dla budżetu gminy. Ponieważ w jednym z obiektów szkoły, która jest przygotowana do przyjęcia dzieci jest przejście III-klas. Prosił więc, by podać argumenty „za” i „przeciw” temu, ponieważ burmistrz ma tylko argumenty „za”.

Poprosił więc radną Konieczną o przedstawienie –jakie będą kontrowersje przy wprowadzeniu dzieci III –klas do budynku przy ZEAS.

Radna Konieczna poinformowała, że rozmowy toczą się w pokoju nauczycielskim i jest to już głośne i o tym się mówi niemal w każdym miejscu, a więc nie jest to żadną tajemnicą – natomiast jakie będą konsekwencje wyprowadzenia III-klas ?

po pierwsze - rodzice włożyli swój wkład finansowy w remonty klas, które ich dzieci będą musiały opuścić,

po drugie – dzieci klas III zostaną odizolowane od rówieśników i od placu zabaw, bo na pewno nie starczy im czasu, by skorzystać z placu zabaw - przebijając się na przerwie przez grupę gimnazjalistów i licealistów, bo zanim dojdą , to już będą musiały wracać, więc nie będą mogły korzystać z placu zabaw,

po trzecie- gdzie te dzieci podczas przerwy będą miały wyjść, na plac między jednym budynkiem , gdzie jest tzw. dożywianie, a drugim budynkiem? – poza tym plac ten nie jest przystosowany dla dzieci.

Radna Konieczna wyjaśniła, że generalnie dot. spraw technicznych przechodzenia tych klas, czyli III klasy przechodziłyby do innego budynku, a opuszczone gabinety zajęłyby klasy I .

Zdaniem radnej rotacja tych gabinetów, będzie bardzo ciekawa technicznie, ponieważ nauczyciele będą przechodzić do innych gabinetów w SP Nr 1 , bo obecne gabinety będą już zajęte, natomiast następne klasy III będą przechodziły znowu do budynku przy ZEAS i następne klasy III będą przechodziły z powrotem na inne gabinety w SP Nr 1.

Nauczyciele nie wyobrażają sobie chodzić ze swoimi „majdanami” co roku takim ruchem zegara , żeby trafić wreszcie na gabinet docelowy , skąd wyszli, ponieważ nauczyciele mają dużo swoich materiałów, różne pomoce naukowe zakupione przez rodziców m.in. tablice korkowe , sprzęt elektroniczny itp.

Radna Konieczna zdaje sobie z tego sprawę, że być może jest to jedno z lepszych , bądź gorszych rozwiązań, ale jeśli chodzi o praktyczną stronę - nauczyciele widzą bardzo złe rozwiązanie.

Nadto radna zapytała - być może Dyrektor Goj dysponuje trzema gabinetami w gimnazjum nie ruszając w ogóle pomieszczeń przy ZEAS- może przedmiotowcy z podstawówki , albo dzieci starsze mogłyby na te przedmioty dochodzić do LO, a klasy I-III i 6-latki zostałyby w SP Nr 1?.

Dyrektor Goj- nie zgadza się do końca z radną Konieczną , ponieważ nie wyobraża sobie jak można zrobić gabinet np. języka polskiego w drugim budynku i wtedy 4 klasy na każdej przerwie będą się przemieszczać z budynku do budynku, bądź też jeśli będzie jedna godz.

historii w drugim budynku i będzie każda klasa, która ma historię chodzić od budynku do budynku.

Poza tym klasy III nie muszą się przebijać przez gimnazjalistów, czy licealistów, bo mogą mieć osobne wejście do budynku.

Ponieważ ten budynek ma dwa wejścia, czyli można przygotować osobne wejście. Nadto między budynkami jest plac, może nie jest dostosowany dla małych dzieci, ale są tam ławki.

Głos zabrała radna Wodara, która nie wyobraża sobie maluchów, czy dzieci z III klasy – ponieważ na wspomnianym placu są parkowane samochody, a więc należałoby zrobić zakaz wjazdu, jest tam również droga przejazdowa- więc jej zdaniem dzieci nie miałyby w ogóle warunków do zabawy.

Pani Goj dodaje, że droga dojazdowa jest, lecz jest tam szlaban, a można zamknąć w ogóle bramę wjazdową, wówczas nie będzie parkingu.

Natomiast radny Jarosik powiedział, że należy trzymać się konkretów – jednocześnie zadał pytanie, gdyby przeszła koncepcja, za którą on jest zdecydowanie „za”, żeby dzieci pozostały w przedszkolach –jakie by to rodziło skutki finansowe?

Burmistrz nie potrafił odpowiedzieć na zadane pytanie, ponieważ dziś otwarto dyskusję na ten temat i trudno jest na tą chwilę udzielić wiążącej odpowiedzi.

Następnie Przewodniczący Łukaszewicz zabrał głos informując, że jeśli jest mowa o kosztach, to wiadomo, że jeśli będą organizowane kolejne oddziały, to muszą być także zatrudnione kolejne osoby, muszą być dodatkowe godziny i na świetlicę i do klas, które powstaną, a więc są to nie małe koszty.

Dodał, że cztery lata miną i nie będzie godzin dla nauczycieli, którzy będą zatrudnieni dodatkowo, należy więc zadać pytanie jaki los ich spotka?

Trzeba będzie ewentualnie w sposób delikatny pozbyć się ich, bo godzin dla nich nie będzie, a być tylko na etatach 18 godzinnych, bądź na niepełnych etatach? - jest to też dodatkowy czynnik.

Kolejny Czynn timer - jeśli chodzi o bezpieczeństwo dzieci, które miałyby tam chodzić do III klasy i w tamtym rejonie przebywać byłyby w bezpośredniej bliskości z gimnazjum, a celem było, żeby gimnazjum i SP Nr 1 były oddzielone od siebie.

Natomiast w tym przypadku (przy ZEAS) dzieci zostaną odłączone od środowiska szkolnego. Jak również plac zabaw, który powstał nie będzie dla dzieci, natomiast korzyścią dla 6-latków będzie to, że będą pod stałą opieką w przedszkolu, z możliwością korzystania z placu zabaw.

Dyrektor Larek dodaje, że w przedszkolach nie ma sal gimnastycznych, ponieważ sale te zostały zaadaptowane na sale zajęć dla dzieci, stąd są te piąte oddziały.

Natomiast jeśli I-klasy byłyby pod szyldem szkoły, to automatycznie musi być sala gimnastyczna.

Przewodniczący Łukaszewicz poinformował, że dobrze o tym wie, iż na jednej godzinie lekcyjnej potrafią być 3 i 4-klasy (korytarz, balkon, sala).

W przedszkolu na pewno nie będzie inaczej, warunki się nie poprawią, nikt sali nie wybuduje dla przedszkola, więc trzeba będzie sobie z tym radzić.

Radny Pych pytał, do kiedy taka decyzja musi zapaść?

Dyrektor Krawczyk odpowiedział, że jeśli byłaby to filia to do końca lutego 2014r. , a jeśli oddziały to w każdej chwili statut może się zmienić.

Radny Pych powiedział - w przedłożonym projekcie budżetu nie wspomina się nt. środków na ww. cel.

Burmistrz Skałuba wyjaśnił, że nie wspomina się , gdyż w tamtym czasie jeszcze toczyła się debata nad ustawą.

Tym niemniej burmistrz deklarował, że środki na ten cel znajdą się w budżecie, gdyż jest rezerwa na pewne zadania , które mają wejść w 2014r. m.in. przygotowanie jednostek oświatowych.

Przewodniczący Łukaszewicz pytał w jakim dziale ?

Burmistrz Skałuba - jest planowana nadwyżka budżetowa i z tej nadwyżki będą sędowane środki na przygotowanie jednostek oświatowych.

Poza tym burmistrz zdaje sobie z tego sprawę, że jest to ciężki temat, podał tylko jeden z elementów wdrożenia systemu m.in. ten wariant oszczędny , choć rodzi on kontrowersje wśród nauczycieli nauczania początkowego.

Popiera także radną Konieczną , że przejście z przygotowanego gabinetu (po części ze środków rodziców) –rodzi kontrowersje, lecz burmistrz wybrał wariant korzystniejszy , ponieważ przy dalszym wprowadzeniu zmian do ustawy oświatowej , gdzie planuje się wprowadzenie do przedszkoli niższych roczników - przedszkola nie zdadzą egzaminu.

Dlatego nie ma co się czarować - dodał burmistrz.

Taki element jak brak sali gimnastycznej- wydaje się , że to drobny element , lecz przy najbliższej kontroli, będzie to podkreślone.

Poza tym ten sam nauczyciel z przedszkola nie będzie uczył dzieci w I klasie w szkole podst. , a więc albo będzie porozumienie dyrektora przedszkola z dyrektorem SP Nr 1 o podpisanie odrębnej umowy stałej , gdzie będzie to rodzić konsekwencje w przyszłości przy rozwiązaniu stosunku pracy , bo obowiązuje karta nauczyciela.

Dyrektor Krawczyk dodaje, że budynek za jakiś czas będzie stał pusty , bo sal w budynku LO jest wystarczająco dużo i dla LO i dla gimnazjum, a rodzi on koszty utrzymania.

Brano również pod uwagę, żeby w tym budynku były tylko 6-latki, lecz nie ma dostępu do boiska.

Burmistrz Skałuba dodaje , że na bazie tego, co w tej chwili jest , ok. 40 podań było odrzuconych.

Następnie głos zabrała Dyrektor Rudzka informując, że na dziś ma 460 osób , a od przyszłego roku będzie 587.

Doskonale rozumie, że wyprowadzenie dzieci 6-letnich ze środowiska 100-osobowego i wprowadzenie w 500-osobowe jest to duże zdarzenie.

Jednakże w tym momencie jesteśmy na etapie mniejszego zła-dodała.

Mimo wszystko ,że ciężko jest wyjść z pomieszczenia dzieciom III klas, to i tak łatwiej jest wyjść dzieciom, które już były w szkole.

W związku z czym takie rozwiązanie będzie najlepsze, żeby III klasy przenieść - na razie tylko 3 klasy.

Ponadto będą miały odnowione te gabinety, trzeba będzie dokupić nowe meble , bo ich nie ma, a więc trzeba będzie doposażyć te pomieszczenia.

Radny Jarosik poinformował, że w przedszkolach są meble, więc nic w tym zakresie się nie zmienia – natomiast przyszedł mu taki pomysł , czy nie byłoby zasadne , żeby w jednym przedszkolu zrobić klasę , a w przedszkolu nr 3 zrobić przedszkole dla 6-latków. W związku z czym będą rozwiązane problemy typu: odległość od pedagoga, odległość od sali gimnastycznej- są to argumenty w tę stronę.

Dlatego radny Jarosik prosił o podanie radnym kosztów tych obu wariantów.
Poza tym można by również zapytać rodziców o ich zdanie.

Burmistrz Skałuba odpowiedział, że - przyjmuje to wyzwanie- jeśli chodzi o przedstawianie kosztów obu wariantów.

Natomiast jeśli chodzi o rodziców – burmistrz podejrzewa , że przejdzie taka alternatywa, która będzie korzystna dla dobra dziecka , czyli pozostawienie dzieci w przedszkolu.

Burmistrz jeszcze raz stwierdził, że w grę wchodzi zasada funkcjonowania danej jednostki, a więc narzucone przez Kuratorium i przez ustawodawcę wymogi, które dana jednostka musi spełniać, czyli wszystkie wymogi jednostki szkolnej.

Tym niemniej nie można podać półśrodka, że gmina tworzy jednostkę szkolną w jednostce przedszkolnej , muszą być spełnione warunki, które następnie muszą być zaakceptowane przez wymagane instytucje.

Poza tym jeżeli jest problem przeniesienia III klas, bo nie będą mogły korzystać z placu zabaw i innych dobroci – pytał - to jak dzieci z I klasy będą chodzić z przedszkola do SP Nr 1 w celu skorzystania z biblioteki i z sali gimnastycznej? – jest to też zagrożenie.

Radny Przybył proponował, żeby rozpatrzyć wariant , który Dyrektor Krawczyk przedstawił –mianowicie , by 6-latki trafiły do obiektu przy ZEAS i wtedy były by dwa problemy rozwiązane tzn. :

- wyposażamy pomieszczenia w meble dostosowane dla 6-latków;

- rozwiązana jest kwestia , jeśli chodzi o nauczycieli i rodziców tzn., że wyremontowali klasy, które muszą uczniowie III klas opuścić. Nauczyciel trafia do klasy , którą urządza i jest w niej przez 3 lata.

Zdaniem radnego Przybyła problem z przedszkolem rozwiązuje temat tylko na 1 rok, ponieważ 6-latki za rok wyjdą z przedszkola i trafią do obiektu przy ZEAS , ponieważ przez 6 lat i tak będzie tych roczników więcej.

Jeśli chodzi o kwestię etatów – problem ten także zostałby przesunięty o jeden rok, bo w następnym roku klas będzie więcej , więc będzie potrzeba większej ilości nauczycieli.

W tym momencie można się posiłkować nauczycielami emerytami , można zatrudnić nauczycieli na czas określony i w taki sposób spróbować problem rozwiązać- dodał radny Przybył.

Dlatego może należałoby ten wariant rozpatrzyć , czyli 6-latki idą do obiektów przy ZEAS i dostosowujemy te obiekty dla nich i rozwiązujemy ten problem-powiedział.

Nadto radny Przybył nadmienił, że wsłuchując się w dyskusję i wypowiedzi Dyrektorek Przedszkoli wynika, że one nie chętnie widzą I klasy w przedszkolach, ponieważ jest tam tłoczno.

Burmistrz Skałuba poinformował, że dyskusja została wywołana, dlatego prosił, by dać mu czas na przygotowanie pod względem finansowym przedstawionych wariantów.

Niemniej jednak zwrócił uwagę na to, że obiekt -jest - należy tylko narzucić środki i przygotować jednostkę oraz III wariant- przedszkolny- przygotowanie pod względem finansowym i jak by się to odbywało –dodał burmistrz.

Natomiast jeśli chodzi o podpisanie umowy na czas określony tzn. na 2, 3 lata- tak się nie da.

Głos zabrała Dyrektor Goj wyjaśniając, że zgodnie z kartą nauczyciela na czas określony nie można zawierać umowy.

W związku z czym burmistrz prosił, by dać mu czas do stycznia / lutego 2014r.

Wobec tego Przewodnicząca Wodara poinformowała, że styczniowa komisja będzie zawierała punkt : kontynuacja tematu dot. 6-latków z przedstawieniem różnych wariantów i wypracowaniem tematu.

Jednakże mimo wszystko należy brać emocjonalną stronę dzieci.

Na tym zamknęła dyskusję na ww. temat i ogłosiła 5 min. przerwę.”

Po wysłuchaniu protokołu Przewodniczący Łukaszewicz poinformował, że to są materiały dla radnych, aby nie dublować się w pewnych kierunkach, mamy stanowiska, które zostały wcześniej przyjęte, było w tym protokole wiele pytań skierowanych do Dyrektora Krawczyka i do Burmistrza, na które czekamy na odpowiedź.

Ponadto Przewodniczący Łukaszewicz poinformował, że na jedno pytanie jest już odpowiedź i następnie przedstawił informację:

„Koszt szacunkowy przygotowania obiektu przy ZSO tj. 205 tys. zł dodatkowym kosztem jest prowadzenie świetlicy szkolnej w wymiarze 20 godz. tygodniowo- 40 tys. zł rocznie. W przypadku prowadzenia w budynku gimnazjum nauczania klas trzecich koszt będzie pomniejszony o 50 tys. zł.

To są informacje, które otrzymał Przewodniczący Łukaszewicz i radni w celu wypracowania stanowiska na posiedzeniu komisji Rady Miejskiej w Rzepinie”.

Dalej Przewodniczący Łukaszewicz dodał, że radni są zobowiązani, aby wypracować stanowisko w tej sprawie i przedsięwziąć jakieś kroki, następnie Przewodniczący otworzył dyskusję w tej sprawie.

Głos zabrała Dyrektor Rudzka, która poinformowała, że pomieszczenia są w takim samym stanie w jakim były po odczytaniu protokołu i koncepcji rozwiązania problemu z przyjęciem sześciolatków do szkół, w sumie są takie same jak były. Ustawa ewidentnie mówi o tym, że sześciolatki mają wejść do szkoły i to jest oczywiste, czyli trzeba wyprowadzić dzieci z przedszkoli, problem jest tego typu gdzie?, czy do obiektów o których była tutaj mowa i szeroko było to rozpatrywane, czy zostawimy przy ZEAS dzieci sześciolatkowe, czy też znajdzie się inne rozwiązanie, jeżeli pomieszczenia będą przygotowane to można to zrobić. Padła też informacja, żeby utworzyć filię szkoły, to jest też na krótki czas, zostanie utworzona filia szkoły, a za chwilę będziemy rozwiązywali filię szkoły przy przedszkolach.

Dalej Pani Rudzka informowała, że Pan Krawczyk wspominał, że wyprowadzenie dzieci sześciolatków z przedszkola ma służyć temu, aby zrobić miejsca dla następnych roczników urodzonych dzieci wcześniej 3,4,5 letnich, aby był ogólny dostęp do przedszkola. Substancja w jednym i w drugim przedszkolu jest taka sama, w związku z czym nie można inaczej rozważać jak tylko tej kwestii, żeby dzieci sześciolatków przyszły do nas.

Natomiast w jakim stanie będą przygotowane pomieszczenia i czy w pomieszczeniach ZEAS będą sześciolatki czy uczniowie klas trzecich - jest to do rozważenia. Jeżeli będą przygotowane pomieszczenia dla dzieci sześciolatków z nimi przebywa cały czas nauczyciel.

W związku z czym przejście ewentualnie na boisko - nauczyciel decyduje o tym jak długo mają trwać zajęcia i to nauczyciel decyduje o wyjściu np. na plac zabaw, np. do biblioteki, czy do sali.

Dyrektor Rudzka powiedziała, że nie będzie łatwo, bo każde rozwiązanie jakie tutaj padnie będzie trudne do zaakceptowania wielu stronom i nauczycielom, i rodzicom i radzie i organowi który prowadzi szkołę, a jeszcze jest potrzebna akceptacja Kuratorium Oświaty jako ramienia „zbrojnego” Min. Edukacji.

W tej chwili wszyscy musimy zderzyć się z tym problemem i podjąć konstruktywną decyzję co do ulokowania tych dzieci, problem jest duży bo tych klas jest aż 5.

Aczkolwiek po wyjściu klas 3, które staną się 4-mi, jest do przygotowania miejsce dla 5 klas, a wychodzą 4 klasy czwarte, także takiej wielkiej tragedii w tym momencie z pomieszczeniami nie będzie, ale Kuratorium sprawdza wymogi, czy są odpowiednie miejsca, nie wszystkie pomieszczenia mają taką samą powierzchnię, w związku z czym nie zawsze można spełnić ten wymóg o którym jest mowa, że musi być miejsce, żeby dzieci mogły wyjść z ławek i bawić w grupie na dywanie, pufach czy poduszkach, dlatego też jest bezwzględnie konieczne przygotowanie dodatkowych pomieszczeń. Kuratorium sprawdza szkoły, czy są przygotowane i trzeba im wskazać miejsca.

Na koniec Dyrektor Rudzka dodała, że każde rozwiązanie jakie zapadnie będzie trudne do przyjęcia dla wszystkich. Jest jeden problem do rozwiązania jest tyle osób, a sposobów rozwiązania każda osoba może przedstawić co najmniej 2 i ktoś zawsze będzie niezadowolony, a ona jako przedstawiciel szkoły musi przyjąć każde rozwiązanie. Dlatego dyrekcji jest bardzo ciężko stawiać kogokolwiek pod ścianą, oczekiwać i rościć, musimy brać również pod uwagę i możliwości gminy, ponieważ organem prowadzącym szkołę jest gmina. Ministerstwo dość opieszale przekazuje niewielkie środki w subwencji, często ten algorytm się zmienia, dzieci raz ubywa, a raz przybywa - liczba dzieci, które mają przyjść do szkoły zmienia się, część dzieci jest za granicą, ale są też dzieci które mają tymczasowe zameldowania, albo i nawet takiego nie mają a przyjąć do szkoły musimy - dodała Pani Rudzka.

Przewodniczący Łukaszewicz poinformował, że ustawodawca wcześniej przewidział ten proces następnie zapytał czy wcześniej informowane było Kuratorium, czy ktoś z Kuratorium przyjechał do szkoły, aby przeanalizować tę sytuację i na miejscu wskazać ewentualnie jakieś kierunki, czy były jakieś monity ze szkoły podstawowej jednej czy drugiej, że takie problemy mogą wystąpić?

Dyrektor Rudzka poinformował, że kontrole polegają na tym, że przyjeżdżają przedstawiciele Kuratorium sprawdzają stan aktualny, a potem wydają zalecenia, do tej pory nie było zaleceń ale jeżeli się takie pokażą trzeba będzie się do nich ustosunkować, a zalecenia w tych kontrolach są bardzo szczegółowo ujęte: czy nauczyciele są przygotowani, czy pomieszczenia są przygotowane, czy jest biblioteka, czy jest sala gimnastyczna, czy jest plac zabaw dla dzieci, czy nauczyciele są przygotowani do uczenia w edukacji wczesnoszkolnej

tych pytań jest ok. 140?, takiej kontroli jeszcze nie było, ale spodziewamy się, że będzie – dodała.

Natomiast Dyrektor Udziela poinformowała, że miała już jedną kontrolę i ma zalecenie pokontrolne, gdzie Pani wizytorki nie interesują warunki, możliwości finansowe, sprawdzają jak sala wygląda, czy to jest zgodne z rozporządzeniem, jeżeli nie jest zgodne to pisze zalecenie. Sprawdzają dokładnie ilość uczniów w dzienniku, badają dokumenty, analizują warunki w jakich prowadzone są zajęcia.

Dalej Dyrektor Udziela dodała, że wspomniała Pani wizytator, że nie mogła zrealizować pewnego zalecenia ponieważ Gmina miała bardzo duże wydatki związane z oświatą, ale ich to nie interesuje jest rozporządzenie i wymogi muszą być spełnione.

Ponadto Dyrektor Udziela powiedziała, że razem z Dyrektorem Rudzką miały spotkanie z Panią kurator na ten sam temat, co jest dzisiaj i Pani kurator powiedziała, żeby pisać skargi na Burmistrza, dodała, że nawet minister może zadzwonić do burmistrza i przekonać go, żeby znalazły się pieniądze na dane potrzeby- takie jest podejście Kuratorium do tych problemów o których teraz rozmawiamy.

Przewodniczący Łukaszewicz zapytał, czy ze strony szkół podstawowych były wysyłane wcześniej informacje do Kuratorium o takiej sytuacji, że będzie problem ze zrealizowaniem tej ustawy, z przyjęciem dzieci sześciolletnich do szkoły ze względu na brak odpowiednich obiektów?

Dyrektor Udziela poinformowała, że Pani kurator uważa, że temat ten był od kilku lat zapowiadany i był czas na przygotowanie się do tego.

Następnie Dyrektor Udziela dodała, że w Kowalowie sytuacja jest taka, że będą dwie pierwsze klasy, dzieci jest 43, jedna klasa będzie miała 22 uczniów a druga 21 i jest problem lokalowy, bo na 5 gabinetów tylko 2 spełniają warunki jeżeli chodzi o powierzchnię, gabinety są bardzo małe. Pani Dyrektor Udziela dodała, że liczyła na otwarcie przedszkola przy kościele, wtedy grupa przedszkolna byłaby przeniesiona właśnie tam i zwolniłaby się sala, a teraz jest poważny problem zastanawiamy się nad przekształceniem pracowni komputerowej na salę dla klas 1-3, ale szkoda instalacji która tam jest rozprowadzona i która sporo kosztowała.

Ponadto dwa oddziały przedszkolne i to bardzo liczne w ZS w Kowalowie będą - w sumie 48 dzieci jeżeli dojdzie dwoje dzieci to będą oddziały po 25 dzieci i tak jak Pani kurator powiedziała, że jeżeli będzie o jedno dziecko więcej w grupie to Burmistrz jest zobowiązany do tego, aby utworzyć kolejną grupę nawet w czasie roku szkolnego.

Dlatego grupy muszą być tak zaplanowane żeby była rezerwa, aby w czasie roku szkolnego jak dojdzie dziecko nie było potrzeby tworzenia kolejnych grup.

Nadto Pani Udziela dodała, że w szkole starają się dostosować do arkusza kontroli, arkusz jest udostępniony od początku stycznia i od początku stycznia staramy się zrealizować te wymagania, które jesteśmy w stanie z tych 139 zrealizować.

Poza tym poinformowała, że w szkole w Kowalowie świetlica jest stanowczo za mała nie spełnia wymogów, w planie było powiększenie świetlicy o pomieszczenia po kotłowni, łazienki nie są dostosowane dla dzieci najmłodszych.

Zdaniem Pani Dyrektor przydałby się nieduży remont polegający na wymianie toalet i obniżeniu umywalk, oraz wyposażenie jednej sali dla klas pierwszych.

Następnie Dyrektor Udziela poinformowała, że dzwonią ludzie z pytaniem o przedszkole czy ruszy od września, ponieważ zbliża się termin składania podań do przedszkoli i rodzice muszą wiedzieć czy składać podanie do przedszkola w Kowalowie czy do innych przedszkoli.

Przewodniczący Łukaszewicz poprosił Dyrektora Krawczyka o przedstawienie w jaki sposób szkoły i dyrekcja ZEAS-u przygotowywały się do przyjęcia sześciolatków do szkoły?

Dyrektor Krawczyk poinformował, że do jesieni ub. roku nikt w Polsce nie miał pewności, czy sześciolatki w ogóle przyjdą do szkoły obowiązkowo i nie zna takich gmin w Polsce, gdzie budowano by nowe obiekty, albo dobudowywano nowe obiekty, dlatego pytanie jak my się przygotowaliśmy jest nie do końca na miejscu – powiedział dyrektor Krawczyk, z tego względu, że moment kiedy mieliśmy informację już pełną, na temat obowiązku dzieci sześciolatków w szkole jest to listopad 2013r. i w tym momencie była dyskusja na tej sali na temat możliwości gminy. Przygotować - jasne ja myślałem pewnie tak samo jak i Pan Przewodniczący o tym z wielką troską – powiedział Pan Krawczyk, dodając, że formalnie żadnych działań nikt nie podejmował, bo nie było ku temu podstaw, dlatego gminy, organy stanowiące, Burmistrzowie i całe środowiska szkolne są postawione w trudnej sytuacji, bo tak naprawdę pomimo tego, że była mowa, że sześciolatki przyjdą do szkoły 5 lat temu to decyzja ostateczna zapadła w listopadzie 2013r.

Dalej Dyrektor Krawczyk informował, że w materiałach informacyjnych Burmistrza przedstawił ewentualne koszty adaptacji, ponadto Dyrektor Krawczyk poinformował, że chciałby wyjaśnić kwestię propozycji Pana Przewodniczącego dotyczącą pozostawienia dzieci sześciolatków w przedszkolach. Mianowicie początek takiej dyskusji dało m. Leszno, w którym radni PIS postawili wniosek, aby dzieci sześciolatków pozostawić w przedszkolach. Wywiązała się awantura z udziałem rodziców, środowisk przedszkolnych, sprawa trafiła do MEN-u, został skierowany oficjalny list, pismo, petycja z prośbą o wyjaśnienie możliwości pozostawienia dzieci sześciolatków w przedszkolach. MEN odpowiedział krótko i nie na temat, po czym Dyrektor odczytał jedno zdanie - "Szkoły filialne mogą być także tworzone w budynkach przedszkoli o ile spełniają one wymogi prawa odpowiednie dla szkół".

Następnie Dyrektor Krawczyk odczytał wyjaśnienia MEN-u:

„Szkoła podstawowa może posiadać swoją filię (szkołę filialną podporządkowaną organizacyjnie szkole podstawowej) na podstawie art. 59 ust. 6 w zw. z ust. 1-5 ustawy o systemie oświaty - dalej u.s.o. Takie usytuowanie oznacza konieczność przekształcenia dotychczas działającej szkoły podstawowej w szkołę podstawową z oddziałami filialnymi.

Przekształcenie takie oznacza zmianę organizacyjną, w tym zmianę statutu dotychczas samodzielnej szkoły na status szkoły ze szkołą niesamodzielną (szkołą filialną). Treść art. 61 ust. 2 u.s.o. stanowi, że szkoły filialne mogą być tworzone w przypadkach uzasadnionych miejscowymi warunkami.

Aby tego dokonać, konieczne jest wykonanie następujących czynności:

- podjęcie uchwały organu prowadzącego o zamiarze przekształcenia szkoły podstawowej w szkołę podstawową ze szkołą filialną, podporządkowaną organizacyjnie konkretnej szkole podstawowej - uchwała musi zostać podjęta najpóźniej w lutym, aby przekształcenie mogło nastąpić od dnia 1 września (dotychczasowa szkoła musi

funkcjonować do końca roku szkolnego), a także zawierać uzasadnienie,(Dyrektor Krawczk dodał, że uzasadnienie to jest częścią wniosku do kuratora o wyrażenie opinii)

- zawiadomienie przez organ prowadzący o zamiarze przekształcenia - w terminie najpóźniej 6 miesięcy przed jego planowanym dokonaniem, a więc do końca lutego: rodziców uczniów, właściwego kuratora oświaty oraz organu wykonawczego jednostki samorządu terytorialnego właściwego do prowadzenia szkół danego typu,

- zasięgnięcie opinii kuratora oświaty w sprawie przekształcenia,(Dyrektor Krawczyk dodał, że tu jest największy problem, ponieważ nie tak łatwo o pozytywną opinię kuratora przy tworzeniu szkoły filialnej bo musi to być

naprawdę dobrze uasadnione, a wiadomo jakie jest podejście kuratora do pomysłu każdego innego niż to co lansuje MEN, to co mówiły Panie dyrektorki, to że nie interesuje Panią minister czy innych przedstawicieli rządu czy kuratorów jak to gmina zrobi po prostu ma być i to zaciągnięcie opinii o utworzeniu szkół filialnych w placówkach przedszkolnych w opinii dyrektora Krawczyka jest dość niebezpiecznym momentem w całej tej procedurze bo może być to zanegowane i możemy się w pewnym momencie obudzić bez żadnego alternatywnego sposobu załatwienia sprawy)

- podjęcie uchwały organu prowadzącego o przekształceniu szkoły.

Zasady tworzenia zespołu szkół reguluje art. 62 u.s.o. Następuje to w drodze uchwały. Organ prowadzący będzie musiał sporządzić i podpisać akt założycielski, o którym mowa w art. 58 u.s.o. i pierwszy statut zespołu, z którego będzie wynikało, że w jego skład wchodzi: szkoła podstawowa i podporządkowana jej organizacyjnie szkoła filialna. Akt założycielski i statut zespołu muszą zostać przesłane do właściwego kuratora oświaty”.

Przewodniczący Łukaszewicz odniósł się do powyższej wypowiedzi informując, że przepis nie zabrania tworzenia filii szkoły w przedszkolach, trzeba mieć opinię od kuratorium, a jak widzimy jaki stosunek kuratorium do gmin , szkół, przedszkoli jest obcy. Dalej Przewodniczący Łukaszewicz dodał, że nie zgadza się z opinią, że pytanie jest nie na miejscu, ponieważ część osób nie wie jak wygląda to przygotowanie. Niektóre jednostki przgotowywały się od tamtego czasu, będąc przekonane, że dzieci sześciolatnie trafią do szkół i to referendum, które się pojawiło pod koniec roku o tym jeszcze wtedy nie było mowy, a było ibyć może będzie jeszcze jedno, niezadowolenie społeczne jest duże 80% ludzi tych którzy mają wysłać swoje dzieci do szkół jest niezadowolonych.

Ponadto Przewodniczący Łukaszewicz przypomniał “awantury”, który miały miejsce przy tworzeniu klas, gdzie była mowa, że nie można utworzyć klas z tego względu, że sześciolatki musiałyby wejść do szkoły. W mediach było propagowane to i wspomniano o tym dużo, aby dzieci sześciolatnie przygotowywać do szkół i chodziło mu o to - dodał Przewodniczący Łukaszewicz, że dużo tych dzieci nie trafiło do szkół. Jak była mowa 3 lata temu w podobnym czasie na temat tworzenia większej ilości klas, żeby te klasy były uzupełnione przez sześciolatki bo za 2 lata do tego problemu wrócimy i ten problem

należy rozwiązywać w ciągu 3 lat, wtedy dzieci te nie zostały przyjęte bo rodzice z różnych powodów wycofali się z prowadzenia dzieci do szkół. Proces systematycznego wprowadzania dzieci sześciolletnich do szkół nie ruszył i dlatego dzisiaj jest ten problem, stąd to pytanie- dodał przewodniczący Łukasiewicz.

Jednocześnie nasuwa się drugie pytanie- jeżeli chodzi o filię często pada sformułowanie takie: powstaną obiekty dwie, trzy klasy przy ZEAS-e.

Obiekt ten jest zarządzany przez ZSO, to też należałoby utworzyć filię ,gdyż w budynku jednej szkoły tworzy się klasę dla drugiej szkoły - tak to wygląda. Przewodniczący nadmienił, że ustawodawca zamierzał, żeby wszystko było w szkole podstawowej- jest jeden budynek, dzieci mają plac zabaw, dzieci się integrują, tak to miało wyglądać wg ustawodawcy.

Natomiast my wchodzimy w budynki zespołu szkół, gdzie jest liceum i gimnazjum – pytał jak to prawnie wygląda? bo na to nie ma odpowiedzi , a pytania te też padały na wcześniejszym spotkaniu.

Następnie głos zabrał Burmistrz Skałuba odnosząc się do wypowiedzi Dyrektora SP Nr 1 Bożeny Rudzkiej oraz Dyrektora ZS w Kowalowie Barbary Udzieli – informując że, to że Kuratorium już przeprowadza kontrole , Burmistrz tym się nie przejmuje, z uwagi na to, że ustawodawca dopuścił obowiązek przygotowania danej jednostki od 1 września 2014r.

Poza tym wszyscy dobrze wiemy jak było, że ustawa trafiła do Trybunału Konstytucyjnego, że były złożone podpisy negujące wprowadzenia 6-latków do szkół.

Niemniej jednak zostało to odrzucone przez Senat i na dzień dzisiejszy obowiązuje prawo, by sześciolatki wprowadzić do szkół, a co za tym idzie do września daje to możliwość przygotowania obiektu.

W związku z czym Burmistrz jednoznacznie stwierdził, że pod względem finansowym i technicznym jest możliwość wprowadzenia 6-latków w Gminie Rzepin do szkoły na bazie obiektów już istniejących, stąd jest propozycja kilku wariantów do rozważenia i wypracowania przez radnych opinii nt. w jakim kierunku Gmina Rzepin ma iść, celem zaspokojenia potrzeb dla 6-latków.

Nadto Burmistrz poinformował, że pierwszy wariant, który był omawiany (na bazie obecnie istniejących pomieszczeń) został przekazany pod rozagę radnych.

W międzyczasie prowadzono rozmowy z Dyrektorkami szkół , z Dyrektorem Krawczykiem , zasięgnięto również opinii rodziców (przy kawowych spotkaniach) i najbardziej optymalnym , nieobciążającym i zabezpieczającym te najmniejsze dzieci jest wariant wprowadzenia 6-latków do obiektów przy ZEAS.

Burmistrz nadmienił, że rodzi to pewne konsekwencje finansowe przedstawione jako szacunkowy koszt adaptacji budynku gimnazjum – jest to suma do 200 tys. zł. można rozmawiać nt. potrzeby zakupu pewnych elementów, czy jest to wyposażenie i wyposażenie nad wymiar - a jest mowa o zestawie netbooków 25 szt. co rodzi konsekwencje finansowe w granicach 30 tys. zł.

Tym niemniej został przedstawiony radnym wariant najbardziej dogodny dla dziecka, dla kształcenia dziecka od samej małości.

W związku z czym prosił, by w tym kierunku ukierunkować dyskusję, aby wypracować konkretne stanowisko.

Natomiast jeśli chodzi o kontrole z Kuratorium? i czy jest finansowo przygotowana Gmina? – Tak - jest przygotowana - są na to zabezpieczone środki, co prawda nie są ukazane w budżecie, lecz są ukazane jako nadwyżka budżetowa i stąd pójdą pieniądze na przygotowanie danej jednostki do przyjęcia 6-latków - dodaje burmistrz.

W związku z powyższym Przewodniczący Łukaszewicz otworzył dyskusję na ten temat.

Głos zabrał radny Dudzis informując, że w związku z tym, iż nie uczestniczy w posiedzeniach Komisji Oświaty, chciałby powiedzieć swoje zdanie dot. tego tematu i tak jak Pan Przewodniczący powiedział zgadza się, że temat szkół, a właściwie 6-latków w szkole, był znany od ponad 3 lat i to należało już wtedy z tym działać. To, że miało być referendum to jest fakt, bo ludzie byli przeciwni i są - 80% społeczeństwa jest przeciwna temu.

Stanowisko Rządu było już wtedy znane i nigdy, ani żaden z Ministrów, ani Pan Premier nie wypowiadał się, że odstąpią od tego pomysłu, a więc było to na 99% pewne, że to przejdzie.

Dlatego radny Dudzis jest zdziwiony, że Pan Burmistrz, czy Pan Dyrektor mówi, że sprawa jest nagle od jesieni 2013r.

Sprawa jest przynajmniej od 3 lat i należało przygotowywać to- powiedział.

Mało tego – nawet gdyby ten wariant, który popiera radny Dudzis, czyli przygotować pomieszczenia w przedszkolu, gdyby te pomieszczenia zostały przygotowane, to nic w tym złego nie byłoby, ponieważ byłyby dodatkowe pomieszczenia. Nawet jak by Referendum odrzuciło 6-latki do szkoły, to byłyby nowe pomieszczenia dla dzieci przedszkolnych i w jednej sprawie została by załatwiona sytuacja, bo byłaby możliwość przyjęcia większej ilości dzieci do przedszkola.

Dlatego nie można się z tym zgodzić, że temat ten jest dopiero znany od jesieni ub. roku i teraz robimy niewiedomo co i jak szybko-dodaje radny Dudzis.

Dyrektor Krawczyk nie zgadza się z wypowiedzią radnego, bo temat jest znany już od 5 lat.

W związku z czym zdaniem radnego Dudzisa lepiej jest inwestować w budynek przedszkolny, bo to przyniesie jakieś rezultaty, a to, że zastanawiamy się nad Liceum – nie – ustawa zakazuje - dzieci przedszkolne nie mogą być w innym budynku z inną szkołą.

Dlatego radny nie rozumie tego, że się rozpatruje sprawę, że do budynku Liceum pójdą 6-latki.

Poza tym radny chciałby usłyszeć głos rodziców, bo jest to według radnego jedna z najważniejszych rzeczy, lecz zdaniem radnego to tylko i wyłącznie w przedszkolach.

Natomiast jeżeli chodzi o pieniądze - radny Dudzis ma nadzieję, że znajdą się.

Poza tym może nie wszyscy wiedzą, że jest już zatwierdzony (nie było pieniędzy na oświatę i na przygotowanie pomieszczeń dla 6-latków) projekt (Rada uchwaliła) na przygotowanie boiska wraz z budynkiem w Kowalowie warty ok. 700 tys.zł. i to już jest w budżecie, projekt jest już zatwierdzony i być może jest już realizowany-powiedział.

W związku z czym radny Dudzis pytał co jest ważniejsze?, czy lepiej zainteresować się oświatą, czy inwestować w boisko, gdzie generalnie boisko jest i nie jest takie najgorsze, poza tym budowę boiska można by przesunąć na dalszy plan, jak będzie w budżecie więcej pieniędzy-dodał.

Następna sprawa jaką poruszył radny Dudzis – czy ktoś z Państwa zastanawiał się nad takim projektem, bo radny nie słyszał, żeby zamienić szkoły. Jeżeli w szkole podstawowej jest mało miejsca, to należy zamienić budynki, liceum przenieść do szkoły podst., a szkołę

podst. przenieść do liceum. Zdaniem radnego Dudzisa można by to rozważyć i zobaczyć, czy to nie da lepszych rezultatów na przyszłość.

Dlatego bardzo prosił, żeby zastanowić się nad tym.

Jednocześnie chciałby usłyszeć głos rodziców, co rodzice myślą o tym i jak uważają.

W tym momencie o zabranie głosu poprosiła Pani Udziela informując, że w ciągu 5 lat szkoły przygotowywały się (pan Dudzis myli się bardzo mówiąc, że nic szkoły nie zrobiły - przygotowując się do tej reformy) np. są piękne place zabaw przy szkołach, gdzie to też jest wymagane, są bardzo ładne tereny boisk, gdzie to też jest wymagane, a były to inwestycje bardzo kosztowne.

Poza tym szkoły przygotowywały się w tym kontekście, że kierowano nauczycieli na szkolenie pod kątem pracy z uczniem 6-letnim. Przygotowania były, ale dyrektorzy byli ciągle w zawieszeniu, bo nie było to takie oczywiste jak mówi radny Dudzis, że ta reforma wejdzie, raczej większość liczyła na to, że zostanie wstrzymana.

Nadto jako mieszkanka Kowalowa prosiła, by dać spokój temu boisku i żeby radny nie mieszał dwóch idei.

Skoro radny Dudzis chciałby przedszkole rozbudować, to chyba ma na myśli przedszkole w Kowalowie powiedziała Pani Udziela, bo dzieci ze wsi nie są w ogóle objęte opieką przedszkolną.

Jak wynika z raportu, który posiada Pani Dyrektor - spośród przedszkolaków tylko 5 dzieci chodziło wcześniej do przedszkola i to stawia dzieci na wsi na straconej pozycji, jeżeli chodzi o przygotowanie dzieci do szkoły.

Natomiast radny Dudzis poinformował, iż nie powiedział nic takiego, że nic nie było robione?, jedynie zaprzeczył temu, że nie „wiedzieliśmy o tym” – jest to znaczna różnica – radny nie powiedział, że nic nie „robiliście tylko siedzieliście”.

Radny Dudzis dobrze wie co było robione, dlatego nie można tak powiedzieć, że radny mówi, że nic nie było robione - to po pierwsze.

Po drugie boisko należy połączyć z tym, ponieważ są to finanse, dlatego radny poddał pod rozagę, czy należy zrobić boisko za 700tys.zł, a może i więcej, czy zainteresować się pomieszczeniami dla 6-latków, bo one też będą gminę kosztować.

Po trzecie przedszkole w Kowalowie - jest to fajna sprawa, lecz z tego co radnemu wiadomo zamieszkał biskup, bo gmina chciała zrobić przedszkole i na 25 lat zainwestować ponad 300 tys. zł. owszem Biskup wyraził zgodę, ale na 5 lat, a maksymalnie na 10 z przedłużeniem po 5 latach.

Jest to trochę za mało, żeby gmina inwestowała takie pieniądze, mając bardzo krótki okres użytkowania.

Radny jest także za tym, żeby w Kowalowie robić rzeczy, które są potrzebne, a więc nie jest tak, że radny czyha na Kowalów. Poza tym rozmawiał z mieszkańcami Kowalowa i też nie wszyscy są jednomyślni w tych tematach.

Następnie głos zabrał Burmistrz Skałuba mówiąc, że w tym momencie temat jest rozmywany, zdaniem Burmistrza trzeba rozmawiać w jakim kierunku ma iść gmina jeśli chodzi o dostosowanie obiektów do 6-latków.

Jeśli chodzi o zaadaptowanie budynku na przedszkole – rzeczywiście temat jest przedłużany ze strony Kurii, lecz jest aktualny, a ostateczna decyzja i wariant umowy został wypracowany – gmina czeka na podpis biskupa i na dniach Burmistrz spodziewa się

odesłania umowy, a na bazie tej umowy zostanie podpisana przez Burmistrza umowa z projektantem o wykonanie projektu na dostosowanie obiektu na przedszkole.

Zgodnie z wcześniejszą deklaracją po tym nastąpi nałożenie środków w celu przygotowania tego obiektu pod funkcję przedszkolną, co zabezpieczy ujęcie dzieci w przedszkolu z terenów wiejskich.

Nadto Burmistrz powiedział, że należy dać spokój budowie boiska – zapadła już decyzja nt. wykonania projektu, są zagwarantowane środki i w tym momencie ukaże się ostateczny wariant jaki to będzie koszt i kiedy będzie gmina realizować - jeżeli fundusze pozwolą- oczywiście.

Natomiast debata jest nt. wypracowania stanowiska, które pozwoli na wypracowanie przez Burmistrza decyzji w jakim kierunku należy iść i ile to będzie kosztować- nad tym trzeba się skupić-powiedział.

Następnie Przewodniczący poinformował, że padła propozycja zamiany szkół w związku z ilością gabinetów, które można by było wykorzystać dla SP.

W ZSO jest jeden budynek, a więc problem utworzenia filii odpada, tak na prawdę, dzieci mają dostosowane pomieszczenia, korytarze, szkoła jest przestronna- można tam się rozpuścić i zatrzymać- tak to wygląda.

Natomiast przeniesienie ZSO do budynku SP Nr 1 – ilość oddziałów zmieściłaby się, bo zostało to przeliczone.

Jest to może na dzień dzisiejszy „szaleńczy” pomysł ale przed chwilą słychać było, że Pan Dyrektor mówił, że jest to najlepszy pomysł.

Tyle, że ten pomysł ze strony Dyrektora nie wypłynął wcześniej, to jest zastanawiające, dlaczego akurat taki pomysł, który jak Pan Dyrektor twierdzi, jest bardzo dobry mógł wypłynąć z strony radnych.

Głos zabrał radny Przybył mówiąc, że jak wynika z wypowiedzi Pana Dyrektora nie można utworzyć filii szkoły, ponieważ do 28.02.2014r. nie zdążą być uruchomione procedury. Natomiast jest możliwość utworzenia oddziałów poza szkołą podst.

Jednakże jest to ciekawy pomysł odnośnie zamiany obiektów powiedział radny Przybył – jednocześnie zapytał Pana Dyrektora jak to faktycznie wygląda, czy ZSO ma więcej klas, niż podstawówka? - prosił o odpowiedź, bo Pan Dudzis poruszył ciekawy temat- dodał.

Dyrektor Krawczyk poinformował, że pomysł zamiany szkół został podrzucony w ostatniej chwili na ostatnim posiedzeniu Komisji Oświaty.

W związku z czym Pan Dyrektor rozmawiał z Panem Burmistrzem i Panią Goj na ten temat i wszyscy właściwie mówią, że pod względem logistycznym byłoby to przedsięwzięcie niesłychanie ciężkie do wykonania.

Natomiast logicznie ono jest jakby jedynym rozsądnym rozwiązaniem, bo liczba oddziałów gimnazjum i liceum to jest poniżej 20, natomiast liczba pomieszczeń, które zajmuje LO i Gimnazjum łącznie z budynkiem przy ZEAS jest to ponad 25.

Wobec czego teoretycznie rzecz biorąc jest to logicznie pomysł godny wykonania, tylko że logistycznie jak do tego podejść.

Pan Krawczyk nadmienił, że nie ma też sprzeciwu Dyrektora ZSO, bo Pani Goj powiedziała, że nie ma nic przeciwko temu, jeśli padnie taka propozycja to, możemy to robić.

Tym niemniej Pan Dyrektor nie chciałby się wypowiadać w kwestii tego, czy byłoby to możliwe, czy nie, bo wie ile to pracy wymagałoby od wszystkich ludzi związanych ze szkołą, żeby to wszystko przenieść, przestawić, ustawić, dopasować itd.

Szczególnie przy urządzeniu szkoły podst. w pomieszczeniach liceum, nie było by to łatwe - dodał.

Następnie głos zabrał Burmistrz Skałuba informując, że z pewnych kosztów przy tym wariantcie nie da się zejść, bo zakup wyposażenia byłby z puli, z której został wyliczony koszt szacunkowy.

Pytał więc jak to się ma do argumentów, gdzie padła propozycja przeniesienia III klas do budynku przy ZEAS - jest to identyczna sytuacja, gabinety są urządzone.

Jednakże z tego co Burmistrzowi wiadomo duży opór byłby ze strony pedagogów, bo Dyrekcja mówi- TAK – ale Burmistrzowi wydaje się, że byłaby „ściana” i opór ze strony kadry pedagogicznej.

Przewodniczący Łukaszewicz dodał, że należy patrzeć na dobro dziecka, jeżeli dziecko jest w szkole podstawowej to niech będzie w tej szkole, a nie w jakiejś filii czy, w budynku poza szkołą. Jeżeli nie możemy wykorzystać wariantów przedszkolnych, które prawo nie zabrania pozostawienia dzieci w przedszkolu i tam stworzenia filii, ale jest opór bo są jakieś problemy i pomysł ten nie jest mile widziany, czy też przeniesienia trzecich klas do budynku ZSO i tam utworzenia szkoły, co dla Przewodniczącego taki ruch jest nie do przyjęcia, bo zostaną odizolowane dzieci od siebie i to nie jest szkoła – lecz jest to prywatne zdanie Przewodniczącego Łukaszewicza - powiedział.

Nadmienił, także iż jest propozycja o której cicho mówiło się już wcześniej, ale nikt tego głośno nie chciał powiedzieć, bo będzie pewnie jakiś opór z różnych środowisk - ze strony nauczycieli, dyrektorek i całej procedury która by się z tym wiązała.

Tyle tylko, że jest to jedno przedsięwzięcie na kolejne dziesiątki lat, logika przyzwala nam do tego, aby wykonać takie mocne działanie-dodaje Przewodniczący.

Następnie głos zabrała radna Konieczna informując, że jeżeli chodzi o jej wcześniejsze wypowiedzi, że trzecie klasy miałyby być przeniesione do ZEAS-u i argumenty jakie podawała - to teraz te argumenty nie miałyby znaczenia, ponieważ trzecia klasa byłaby ze wszystkimi uczniami w tej szkole o której powstawaniu wspominamy.

Po drugie rodzice nie mieliby nic do powiedzenia na temat włożonych pieniędzy, ponieważ cała szkoła zostałaby przeniesiona, także wiele innych argumentów jeżeli chodzi o trzecią klasę, ale tak jak tutaj wszyscy mówimy jeżeli chodzi o klasy którymi dysponuje ZSO, a szkoła podstawowa - jest znaczna różnica w tych budynkach, musimy też popatrzeć jeżeli chodzi o następny rok (przyszłościowo), ponieważ teraz jesteśmy przygotowani na przyjęcie sześciolatków - dwa gabinety plus świetlica.

Jednakże za rok jest następny problem i znowu będzie ta sama dyskusja, ponieważ mamy 138 osób - jest 6 oddziałów i jeżeli te sześciolatki mają przejść z powrotem do szkoły, to i tak w następnym roku mamy 2 lub 3 oddziały dodatkowe i będzie znowu problem z pomieszczeniami.

Dyrektor Krawczyk zaprzeczył temu – powiedział, że nie będzie problemu, ponieważ jest jeszcze piętro, które będzie remontowane.

Radna Konieczna dodała, że remontowanie kolejnego piętra dla sześciolatków są to znowu koszty, gdzie za parę lat może okazać się, że będą włożone jakby po nic, bo pomieszczenia te zostaną adaptowane, ale będą miały realizację na kilka lat, a potem zostaną bez funkcji.

Być może propozycja zamiany szkół jest rzeczywiście mało popularna, jednakże logistycznie nie jest tak strasznie, bo to jest zaangażowanie rodziców, nauczycieli i przeniesienie swoich rzeczy- być może kwestia łazienek?.

Radna Konieczna powiedziała, że jest to ciężkie, ale możliwe i to na lata-jak powiedział Pan Przewodniczący. Ponieważ jest 17 oddziałów w Liceum, Gimnazjum dzieci rosną, poza tym są przestrzenne korytarze, bezpieczeństwo, obszerne klasy, zostaje tylko ten plac zabaw, który też można jakoś przenieść.

Ponadto radna Konieczna dodała, że jeżeli Dyrektor Goj nie ma nic przeciwko, nie wiadomo jak pedagogowie- na pewno będą mieli problem, a więc każdy ma.

Tak jak nauczyciele z podstawówki mówią, że mają problem z przejściem trzecich klas - jest to tak samo duże zamieszanie jak przeniesienie szkół, ale jest to jednorazowe-powiedziała.

Nadto radny Przybył poinformował, że znamy stanowisko Dyrektora Goj - wiemy, że jest ZA, zapytał więc Dyrektora Rudzką, czy jest zadowolona, że przeszłaby do obiektu LO?.

Dyrektor Rudzka poinformowała, że żałuje, że nie ma Dyrektora Goj, ponieważ rozmowa toczy się podczas jej nieobecności. Prawdą jest, że uczniów w szkole podstawowej przybywa i będzie przybywać, lecz to w pewnym momencie unormuje się, gdy te dwa lata przejdą, ale one muszą przejść przez 6 lat.

Niemniej jednak każda propozycja, która poprawia warunki cieszy, przenosiła Szkołę Podstawową Nr 2 i ma nadzieję, że przeniesie również Szkołę Podstawową Nr 1-dodała.

Dyrektor Krawczyk poinformował, że jedynym problemem jest internat. Dyrektor Rudzka dodała, że za chwilę też będzie sala, ale jeżeli koleżanka Goj nie widzi przeszkód, to on będzie się tylko w pas kłaniała.

Przewodniczący Łukaszewicz dodał, że przychylność ze strony dyrektorek jest, pomysł odważny, ale jest to pomysł przyszłościowy, ktoś musi zdecydować. Następnie zwrócił się do Dyrektora Krawczyka z pytaniem, czy o takiej zamianie szkół decyduje bezpośrednio Rada?

Dyrektor Krawczyk odpowiedział, że nie decyduje kurator ze względu na to, że nie ma tutaj zmiany struktury szkoły jest tylko zmiana obiektu. Obiekt jest zapisany w statucie, jeden z punktów statutu mówi, że „siedzibą szkoły jest...”, Jest to zmiana dokonywana przez radę pedagogiczną, jest to zmiana statutu -nie jest to nadanie nowego statutu, ze względu na siedzibę.

Przewodniczący Łukaszewicz poinformował, że statut jest opiniowany i zatwierdzany przez radę, to rada decyduje o tym, co należałoby w tej kwestii zrobić, czas na to jest. Nawet przy pewnych logistycznych działaniach zyskałyby na tym szkoły, bo poprawiłyby się warunki i przy tej okazji byłoby nowe wyposażenie klas z korzyścią również i dla Liceum.

Następnie Pan Waszak (rodzic) poinformował, żeby nie tworzyć filii w przedszkolach, tylko trzeba iść jedną drogą, czyli jest ustawa i trzeba to wykonać, a pomysł z przeniesieniem szkół? – uważa, że muszą o tym także zdecydować rodzice, a dziś jest nas bardzo mało.

Przewodniczący Łukaszewicz poinformował, że rada powinna przedstawić swoje stanowisko Burmistrzowi i potrzebna jest opinia radnych, aby Burmistrzowi wskazać sposób działania.

Radny Przybył dodał, że radni powinni indywidualnie jednoznacznie zdecydować, albo osoba, która jest przeciwko tej decyzji nich się wypowie, albo przez poniesienie ręki, czy akceptuje ten pomysł czy nie.

Radny Utracki poinformował, że rozpatrując tę kwestię radni powinni mieć na uwadze 2 najważniejsze względy:

- pierwszy - jest to myślenie przyszłościowe dalekosiężne, nie tylko na rok, bądź dwa ;
- drugi - to jest dobro dziecka i zdaniem radnego , to co zostało przedstawione i powiedziane przez Przewodniczącego Rady jest najbardziej logiczne i zdroworozsądkowe rozwiązanie i jest jak najbardziej „za”.

Następnie Przewodniczący Łukaszewicz po kolei pytał radnych o opinię zaczynając od radnego Hańbickiego.

Radny Hańbicki poinformował, że ma najkrótszy staż w radzie, bo radni spotykali się w szkołach i mają już zdanie wyrobione na ten temat, uważa że tę ustawę, która została wprowadzona 5 lat temu wszyscy bagatelizowali, ponieważ jest opinia 80% społeczeństwa, żeby było referendum i każdy zwlekał myśląc, że temat ten zostanie obalony. Jednak tak się nie stało i jego zdaniem rozwiązanie powinno być ze strony dyrekcji, a przede wszystkim od rodziców – na dzień dzisiejszy wstrzymuje się od głosu - powiedział radny Hańbicki.

Radny Jarosik poinformował, że wcześniej był za oddziałami przedszkolnymi uważał i dalej uważa, że to było najlepsze rozwiązanie.

Natomiast skoro są takie, a nie inne uwarunkowania , jest jak najbardziej ZA tym, aby te szkoły zamienić.

Natomiast radny Siejkowski poinformował, że przysłuchując się uważnie tej dyskusji był zdziwiony niektórymi sytuacjami np. pracą kuratorium, obojętnością kuratorium na czynniki, które są częścią składową w sprawie sześciolatków jak również na dodatkowe koszty i problemy dla gminy, niemniej jednak dokonując analizy stwierdził, że jest to jeden z najbardziej realnych sposobów na rozwiązanie tego problemu - jest ZA wnioskiem o przeniesienie szkół.

Radna Konieczna poinformowała, że jest ZA przeniesieniem szkół , dodając że byłoby to dla dobra dzieci i ma nadzieję, że rodzice też nie mieliby nic przeciwko temu.

Radny Przybył poinformował, że jest ZA zamianą szkół i uważa, że nie jest to krótkofalowe rozwiązanie, ale rozwiązanie długofalowe ponieważ z problemem tym będziemy stykali się przez 6 lat.

Jego zdaniem dobrze , że taką decyzję radni podejmują , ponieważ będzie łatwiej dla następnej rady, która musiała by znowu wydawać pieniądze na remont następnych obiektów i już nie byłoby 2 klas poza szkołą, ale 4,

a może i 5.

Radny Zator poinformował, że jego zdaniem jest to najlepszy pomysł z zamianą szkół, oczywiście za zgodą Dyrektora Goj i Dyrektora Rudzkiej. W „ogólniaku” jest 17 oddziałów, a

w podstawówce 25, a więc jest to dobra zamiana , a tym samym zwiększy się ilość miejsc w przedszkolach.

Radny Olesek poinformował, że jesteśmy w UE i wcześniej, czy później sześciolatki będą w szkole. Zdaniem radnego trzeba stworzyć sześciolatkom warunki w szkole i skoro padła propozycja zamiany szkół i jest to dobre dla dzieci i dla rodziców. Szkoda tylko ,że nie ma kadry z liceum , żeby nam się nie zrobiła „Mała Ukraina” jest ZA –dodał radny Olesek.

Radny Pych, poinformował, że drugi raz staje pod pręgierzem pierwszy raz ,gdy była likwidowana Szkoła Podstawowa Nr 2, bo miał do tego budynku osobisty sentyment lecz byłem za likwidacją szkoły, jak poinformowała, Dyrektor Rudzka poradziła sobie z przeniesieniem Szkoły Podstawowej Nr 2 to poradzi sobie z przeniesieniem Szkoły Podstawowej Nr 1 jeżeli Pani Goj nie ma nic przeciwko temu.

Następnie radny Pych zapytał jakie będą skutki finansowe przeniesienia tych szkół? , czy zmieścimy się w tych 200 tys. zł jakie są przeznaczone na pierwszy wariant?

Dyrektor Krawczyk poinformował, że trzeba by zapytać Panią Goj ,jakie będzie miała potrzeby w związku z przeniesieniem swoich oddziałów.

Radny Pych poinformował, że jest ZA zamianą szkół.

Przewodniczący Łukaszewicz poinformował, że stanowisko rady jest znane jeden głos wstrzymujący się spośród obecnych radnych.

Burmistrz podziękował, za wypracowanie stanowiska znany jest już kierunek, nie mniej jednak licząc się z opinią kadry pedagogicznej liceum, Burmistrz zasięgnie opinii, ponieważ nie jest to jednoznaczne , że kadra pedagogiczna z liceum jest w pełni zadowolona, ponieważ temat ten był poruszany i na wstępie były uwagi, potem było powiedziane, że jest dopuszczalna możliwość , oczywiście decyzyjność jest po stronie organu prowadzącego. Nie mniej jednak nie chcę powodować tak, jak jest na Ukrainie jednoznacznie musi się liczyć , dlatego temat ten zostanie poddany pod dyskusję (szkoda , że nie ma Dyrektora Goj, żeby się wypowiedziała jednoznacznie na forum i rady i osób zainteresowanych tematem) - temat zostanie poruszony i po wypracowaniu stanowiska Burmistrz przekaze informując- jakie jest oficjalne stanowisko.

Następnie Pani Sierant-Lipnicka poinformowała, że tam znajduje się świetlica opiekuńczo - wychowawcza i w przypadku zamiany szkół ,to problem będzie z głowy, ponieważ świetlica jest otwarta 4 dni w tygodniu i miałyby być zabrana?.

Burmistrz dodał, że temat był omawiany i nie jest powiedziane, że świetlica miałyby być zabrana, funkcjonowanie świetlicy nie kolidowałoby z funkcjonowaniem szkoły podstawowej w wariantcie 6-latków.

Przystosowane jest już pomieszczenie do funkcji świetlicy socjoterapeutycznej. Obiekt jest na tyle duży, wariant kosztowy został przyjęty z dostosowaniem z pełnym wyposażeniem i zabezpieczeniem technicznym , a więc zamknięcie budynku z obu stron, z odłączeniem funkcji mieszkalnictwa, stąd takie wysokie koszty - chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa.

Burmistrz powiedział, że tutaj nie ma argumentów, że wykładane są pieniądze w obiekt , który miałyby zakłócać już funkcjonujące tam pomieszczenia.

Należałoby tylko w przyszłości zastanowić się , co dalej z tym budynkiem będzie? , bo budynek przy wariantcie zamiany , będzie stał pusty.

Przewodniczący Łukaszewicz powiedział, że udało się dojść do pewnego stanowiska, poprosił więc Dyrektora Krawczyka o przedstawienie jak prawnie miałyby to wyglądać i

ewentualnie jaki czas jest potrzebny na podjęcie tych działań , aby od września te budynki były przygotowane.

Dyrektor Krawczyk poinformował, że zadaniem rady jest zmiana uchwały dot. sieci szkół , bo w tej uchwale jest mowa o siedzibie i rada pedagogiczna, każdej ze szkół musi zmienić statut, nie jesteśmy ograniczeni czasowo dodał Dyrektor Krawczyk.

Burmistrz dodał, że jeszcze przepisanie zarządów nad nieruchomością.

Ponadto Przewodniczący Łukaszewicz poprosił o przygotowanie dokumentacji i ewentualnie harmonogramu postępowania.

Następnie Dyrektor Rudzka odniosła się do stwierdzenia, które padło z ust Przewodniczącego , że rodzice dzieci sześciolletnich spotkali opór ze strony Pani Dyrektor w kwestii przyjmowania ich do szkoły, co jest absolutnie nieprawdą -dodała.

Pani Dyrektor żadnemu rodzicowi chętnemu, który przyszedł do szkoły nie powiedziała „nie”. Powiedziała, że jej obowiązkiem jest go zapisać, ale musi się zastanowić, że taką decyzję podejmuje. Byli rodzice którzy przychodzili i odchodzili, ale byli też tacy rodzice , którzy zapisali sześciolatka i w ogóle się z nim nie zgłosili do szkoły, bądź po miesiącu przenosili dziecko. Decyzja była rodziców, a każdy rodzic, który chciał zapisać dziecko był przyjęty-powiedziała.

Przewodniczący Łukaszewicz wyjaśnił, że chodziło mu o to, że zgłaszali się do niego rodzice, którzy nie czuli wsparcia ze strony dyrekcji szkoły , o to żeby te dzieci przyjąć i się nimi zaopiekować, zabrakło tego zachęcenia ,brakowało tego słowa „zapraszamy i damy sobie z nimi radę” i wszystko jest dla nich przygotowane, to tak naprawdę zablokowało pewnie tych rodziców, o których była mowa 3 lata temu. Dlatego, że był taki problem to dzieci nie pojawiły się w szkole, tylko zostały w przedszkolu -dodał Pan Przewodniczący.

Dyrektor Rudzka poinformowała, że każde dziecko, które przychodzi jest przyjmowane, nie można jednak podjąć decyzji za rodziców, to rodzice podejmowali decyzję, czy ich dziecko jest na tyle dojrzałe, aby podołać bądź nie, a jeżeli trafiło do szkoły to na pewno było objęte opieką.

Na tym Przewodniczący Łukaszewicz zamknął punkt pierwszy, dziękując wszystkim za udział i ogłosił 5 min. przerwę.

Projekt Uchwały 5.1. w sprawie zatwierdzenia planu pracy Rady Miejskiej w Rzepinie w roku 2014r.

Przewodniczący Łukaszewicz poinformował, że co roku taki plan musi być przygotowany i na podstawie tego planu Rada funkcjonuje, wszystkie dodatkowo omawiany sprawy, są zawarte w tym planie. Głównymi tematami według Przewodniczącego są: temat sześciolatków, sprawy ZAMK i PWK Eko.

Projekt uchwały 5.2. w sprawie zatwierdzenia planu pracy poszczególnych Komisji Rady Miejskiej.

Przewodniczący Łukaszewicz poinformował, że w porozumieniu z radnymi Przewodniczący poszczególnych Komisji przygotowali plany pracy, które trzeba zatwierdzić.

Projekt uchwały 5.3. w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Rzepinie na 2014r.

Przewodniczący Łukaszewicz poinformował, że osobno musi być podjęta uchwała w sprawie planu pracy Komisji Rewizyjnej

Projekt uchwały 5.4. w sprawie

Pani skarbnik poinformowała, że w przedstawionym projekcie chwały

I. Zwiększa się łączną kwotę planowanych dochodów o kwotę: 195.430,53 zł. z tego:

1. Zwiększa się dochody o kwotę: 195.430,53 zł. w tym:

1.1. Zwiększa się dochody bieżące o kwotę: 170.430,53 zł. w tym:

- dział 710 rozdział 71035 § 0970 Wpływy z różnych dochodów (odszkodowanie za uszkodzone ogrodzenie) o kwotę: 4.034,30 zł.
- dział 750 rozdział 75023 § 0970 Wpływy z różnych dochodów (wpływy z tytułu rozliczenia VAT) o kwotę: 25.129,36 zł.
- dział 758 rozdział 75801 § 2920 Część oświatowa subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego. Subwencje ogólne z budżetu państwa o kwotę: 2.252,00 zł.
- dział 900 rozdział 90002 § 2440 Dotacje otrzymane z państwowych funduszy celowych na realizację zadań bieżących jednostek sektora finansów publicznych na zadanie pn.: „Usuwanie azbestu z terenu Gminy Rzepin w 2014 roku” o kwotę: 62.400,00 zł.
- dział 921 rozdział 92105 § 2039 Środki z dotacji celowej z budżetu państwa na realizację projektów pn.: „Barwy Puszczy Rzepińskiej” o kwotę: 2.086,24 zł., „Lato w Puszczy Rzepińskiej” o kwotę: 7.172,71 zł.
- dział 921 rozdział 92105 § 2708 Środki z Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska (Województwo Lubuskie) Brandenburgia 2007-2013 za realizację projektów pn.: „ Barwy Puszczy Rzepińskiej” o kwotę: 13.560,56 zł. , „Lato w Puszczy Rzepińskiej” o kwotę: 53.795,36 zł.

1.2. Zwiększa się dochody majątkowe o kwotę: 25.000,00 zł. w tym:

- dział 926 rozdział 92601 § 6288 Środki otrzymane od pozostałych jednostek zaliczanych do sektora finansów publicznych na finansowanie lub dofinansowanie kosztów realizacji inwestycji i zakupów inwestycyjnych jednostek zaliczanych do sektora finansów publicznych. Zwrot środków z Programu Rozwój Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 na zadanie pn.: „Budowa skateparku w Rzepinie” o kwotę: 25.000,00 zł.

II. Zwiększa się łączną kwotę planowanych wydatków o kwotę: 195.430,53 zł. z tego:

1. Zwiększa się wydatki o kwotę: 255.723,53 zł. w tym:

1. Zwiększa się wydatki bieżące o kwotę: 224.178,53 zł. w tym:

- dział 600 rozdział 60017 § 4480 Podatek od nieruchomości o kwotę: 42.000,00 zł.
- dział 801 rozdział 80101 § 4270 Zakup usług remontowych o kwotę: 12.988,99 zł.
- dział 851 rozdział 85195 § 2360 Dotacje celowe z budżetu jednostki samorządu terytorialnego, udzielone w trybie art. 221 ustawy, na finansowanie lub

dofinansowanie zadań zleconych do realizacji organizacjom prowadzącym działalność pożytku publicznego o kwotę: 2.200,00 zł.

- dział 853 rozdział 85395 § 2360 Dotacje celowe z budżetu jednostki samorządu terytorialnego, udzielone w trybie art. 221 ustawy, na finansowanie lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji organizacjom prowadzącym działalność pożytku publicznego o kwotę: 8.800,00 zł.
- dział 900 rozdział 90002 § 4300 Zakup usług pozostałych „Usuwanie azbestu z terenu Gminy Rzepin w 2014 roku” o kwotę: 62.400,00 zł.
- dział 921 rozdział 92105 § 4170 Wynagrodzenia bezosobowe. Fundusz sołecki – Sołectwo Starków o kwotę 3.200,00 zł.
- dział 921 rozdział 92105 § 4178, 4179, 4218, 4219, 4268, 4269, 4308, 4309, 4388, 4389, 4438, 4439 realizacja projektu pn. „Lato w Puszczy Rzepińskiej”. *Projekt jest drugą edycją festynu ekologicznego organizowanego w naszym mieście współfinansowanego ze środków UE. Tegoroczną edycję projektu, która odbędzie się 5 lipca br., rozszerzamy o promocję zdrowego stylu życia oraz alternatywnych form spędzania wolnego czasu. Władze Gminy Rzepin chcą jak najszerzej promować zarówno nazwę Puszczy Rzepińskiej jak i samą Puszczę. W tegorocznej edycji projektu oprócz festynu ekologicznego prezentującego walory przyrodnicze, czyste i niezdegradowane środowisko oraz bogactwo naszych lasów postanowiono wypromować wśród uczestników projektu zdrowy styl życia oraz alternatywne formy spędzania wolnego czasu. Środki z Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska Województwo Lubuskie Kraj Związkowy Brandenburgia 2007-2013 w wysokości 75% dofinansowania o kwotę: 53.795,36 zł, środki z budżetu państwa z dotacji celowej w wysokości 10% dofinansowania o kwotę: 7.172,71 zł. środki własne gminy w wysokości 15% dofinansowania o kwotę: 10.759,07 zł. Wartość całego projektu: 71.727,14 zł.*
- dział 921 rozdział 92105 § 4178, 4179, 4218, 4219, 4308, 4309, 4388, 4389 realizacja projektu pn. „Barwy Puszczy Rzepińskiej”. Projekt jest trzecią edycją pleneru artystycznego organizowanego w Rzepinie. Poprzez wspólne poznawanie sztuki mamy zamiar osiągnąć cel projektu, jakim jest kształtowanie transgranicznych stosunków dobrosąsiedzkich oraz wzmocnienie identyfikacji mieszkańców z regionem. Tegoroczny plener w swoim programie oprócz zajęć z malarstwa zakłada zajęcia z „filcowania wełny” oraz z ceramiki dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych. Projekt ma za zadanie pokazać uczestnikom projektu różnego rodzaju techniki artystycznego wyrazu. Rzepiński plener ma rozpocząć się 18 sierpnia i potrwać do 27 sierpnia Br. Trwać będzie w sumie 10 dni. Środki z Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska Województwo Lubuskie Kraj Związkowy Brandenburgia 2007-2013 w wysokości 65% dofinansowania o kwotę: 13.560,56 zł, środki z budżetu państwa z dotacji celowej w wysokości 10% dofinansowania o kwotę: 2.086,24 zł. środki własne gminy w wysokości 25% dofinansowania o kwotę: 5.215,60 zł. Wartość całego projektu: 20.862,40 zł.

1.2. Zwiększa się wydatki majątkowe o kwotę: 31.545,00 zł. w tym:

- dział 600 rozdział 60013 § 6300 Dotacja celowa na pomoc finansową udzielaną między jednostkami samorządu terytorialnego na dofinansowanie własnych zadań inwestycyjnych i zakupów inwestycyjnych. Pomoc finansowa w formie dotacji celowej dla Województwa Lubuskiego na realizację zadania „Dokumentacja

projektowa przebudowy drogi wojewódzkiej nr 139 w zakresie budowy chodnika w m. Radów” o kwotę: 13.345,00 zł.

- dział 700 rozdział 70005 § 6060 Wydatki na zakupy inwestycyjne jednostek budżetowych. Zamiana działek pomiędzy Gminą Rzepin a Nadleśnictwem Rzepin o kwotę: 10.500,00 zł.
- dział 801 rozdział 80120 § 6060 Wydatki na zakupy inwestycyjne jednostek budżetowych. Zakup bramy do garażu przy LO w Rzepinie o kwotę: 4.700,00 zł.
- dział 921 rozdział 92105 § 6050 Wydatki inwestycyjne jednostek budżetowych. Fundusz sołecki – Sołectwo Staroścín „Budowa wiaty drewnianej” o kwotę: 3.000,00 zł.

2. Zmniejsza się wydatki o kwotę: 60.293,00 zł. w tym:

2.1 Zmniejsza się wydatki bieżące o kwotę: 49.200,00 zł. w tym:

- dział 700 rozdział 70005 § 4480 Podatek od nieruchomości o kwotę: 32.000,00 zł.
- dział 900 rozdział 90095 § 4210 Zakup materiałów i wyposażenia (Fundusz sołecki – sołectwo Staroścín) o kwotę: 3.000,00 zł.
- dział 921 rozdział 92105 § 4300 Zakup usług pozostałych. (Fundusz sołecki – Sołectwo Starków) o kwotę: 3.200,00 zł.
- dział 926 rozdział 92605 § 2360 Dotacje celowe z budżetu jednostki samorządu terytorialnego, udzielone w trybie art. 221 ustawy, na finansowanie lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji organizacjom prowadzącym działalność pożytku publicznego o kwotę: 11.000,00 zł.

2.2 Zmniejsza się wydatki majątkowe o kwotę: 11.093,00 zł. w tym:

- dział 010 rozdział 01010 § 6050 Wydatki inwestycyjne jednostek budżetowych. Budowa sieci wodociągowej oraz stacji uzdatniania wody w m. Lubiechnia Mała o kwotę: 11.093,00 zł.

Przewodniczący Łukaszewicz zapytał czego dotyczą kwoty 2.200,00 zł i 8.800,00 zł w wydatkach bieżących.

Pani skarbnik odpowiedziała, że w związku z tym, że wszystko było w klubach sportowych kwota 2.200, 00 zł jest przeniesiona dla diabetyków, kwota 8.800,00 zł to 2.500,00 na Stowarzyszenie Słoneczko, 2.500,00 na Powiatowy Ośrodek Wsparcie i 3.800,00 dla Seniorów.

Radny Dudzis zapytał, dlaczego Gmina Rzepin dopłaca kwotę 10.500,00 zł za zamianę działek między Nadleśnictwem Rzepin a Gminą Rzepin?

Pani skarbnik odpowiedziała, że teoretycznie działki zamieniane są za tą samą kwotę, ale w przypadku wpływu za tą działkę Gmina musi odprowadzić VAT.

Radny Hańbicki zapytał, do czego jest potrzebna ta działka?

Burmistrz odpowiedział, że jest to uregulowanie prawne drogi dojazdowej PWK Eko. Skręcając z ul. Mickiewicza droga ta jest wyasfaltowana kiedyś przy budowie tej drogi zaistniało jakieś niedopatrzenie.

Projekt uchwały 5.5. w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Słubickiemu.

Pani skarbnik poinformowała, że w przedstawionym projekcie uchwały proponuje się przeznaczyć pomoc finansową w wysokości 20.000,00 zł na dofinansowanie zadań realizowanych przez Powiatowy Ośrodek Wsparcia w Rzepinie, kwota ta jest zabezpieczona w budżecie, ale potrzebna jest dodatkowo uchwała, aby przeznaczyć tę kwotę.

Projekt uchwały 5.6. w sprawie udzielenia pomocy finansowej Województwu Lubuskiemu.

Pani Skarbnik poinformowała, że pomoc finansowa w wysokości 13.345,00 zł zostanie przekazana na realizację zadania pod nazwą „dokumentacja projektowa przebudowy drogi wojewódzkiej nr 139 w zakresie budowy chodnika w miejscowości Radów” i ta kwota znalazła się w projekcie zmiany uchwały budżetowej.

Radny Dudzis zapytał, czy kwota 13.345,00 zł jest tylko na sam projekt?

Burmistrz odpowiedział, że kwota ta dotyczy tylko projektu.

Projekt uchwały 5.7. w sprawie przyjęcia wieloletniego programu osłonowego w zakresie dożywiania „Pomoc Gminy Rzepin w zakresie dożywiania” na lata 2014-2020.

Kierownik OPS Sławomir Karatysz poinformował, że wyniknęła niezrozumiała sytuacja ze strony kontroli Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego, ponieważ identyczna uchwała, która została uchwalona przez Radę Miejską w Rzepinie, w innej miejscowości została przyjęta a nasza została zanegowana, ponieważ był w niej zapis, że uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia a powinno być, że wchodzi z dniem 2 stycznia i podlega publikacji w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubuskiego. Stąd konieczność uchylecia poprzedniej uchwały i podjęcia nowej, treść programu nie ulega zmianie – dodał Pan Karatysz.

Projekt uchwały 5.8 w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Wspierania Rodziny na lata 2014-2016

Kierownik OPS Pan Karatysz poinformował, że jest to jeden z kilku programów, który będzie uchwalany, bądź został już uchwalany w celu wypełnienia wymogów prawnych, jakie nakłada ustawodawca. W tym przypadku jest to ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej zgodnie z art. 176 i 179 należy podjąć taką uchwałę, która wprowadza Gminny Program Wspierania Rodziny na lata 2014-2016, w którym są zawarte podstawowe cele i zadania, jakie gmina powinna mieć względem rodziny.

Projekt uchwały 5.9. w sprawie przyjęcia gminnego programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Rzepin w roku 2014.

Pani Janicka poinformowała, że jest to kolejny projekt uchwały, który już od trzech lat jest uchwalany. W związku z ustawą o ochronie zwierząt i zapobiegania bezdomności, na terenie Gminy Rzepin, co roku do końca marca taka uchwała musi zostać podjęta.

Ad.5.10.w sprawie nadania nazwy ulicy fryderyka Chopina w Rzepinie.

Pan Marek Żurek poinformował, że w związku z wydzieleniem nowych terenów pod budowę domków jednorodzinnych (teren ten jest położony za ul. Moniuszki). W związku z czym zaistniała konieczność nadania nazwy ulicy drodze wewnętrznej. Zaproponowano więc nazwę Fryderyka Chopina, co nie oznacza, że nazwa nie może być zmieniona - dodał.

Przewodniczący Łukaszewicz otworzył dyskusję nad ww. projektem uchwały.

Radny Utracki powiedział, że chodzi o cały obszar zaznaczony na mapce stanowiącej załącznik do uchwały – pytał, czy są to dwie odrębne ulice?,

żeby nie powtórzył się problem ulicy Prusa, bo są dwie odrębne nitki, a jest ta sama nazwa ulicy, czy nie warto byłoby jednak odróżnić i nazwać inną nazwą, bo są tam dwa odrębne ciągi, a podobne przykłady w Rzepinie już są.

Pan Żurek wyjaśnił, że w tym przypadku nie powinno być problemu, bo jest to teren zamknięty i w dalszej perspektywie nie ma już wydzielania działek, ani powiększania. Będzie to zamknięte osiedle położone przy jednej ulicy np. Fryderyka Chopina.

Przewodniczący Łukaszewicz powiedział, że być może są inne propozycje radnych bądź mieszkańców na nadanie nazwy ulicy w imieniu innego zasłużonego?

Natomiast radny Pych jest bardzo zadowolony z nazwy ulicy Chopina, sam mieszka na ul. St. Moniuszki i jest jak najbardziej „za”, żeby taka nazwa pozostała. W Rzepinie jest osiedle Leśne, Owocowe, dlaczego nie może być osiedle kompozytorów?.

Z drugiej strony ulicy Moniuszki też są działki budowlane, proponował więc, żeby nadawać nazwy ulicom w podobnym stylu, czyli kompozytorów, bądź muzyków.

Przewodniczący poinformował, że są jeszcze inni kompozytorzy, którzy nie zostali uznani, nie mają swojego pomnika w Rzepinie i może by właśnie z tego skorzystać i nadać nawet ulicy kogoś innego.

Radny Hańbicki zapytał, czy na najbliższej sesji musi być podjęta ta uchwała?, jeżeli nie - to złożył wniosek, żeby przeanalizować i podjąć uchwałę w innym terminie.

Burmistrz Skałuba odpowiedział, że trzeba podjąć na najbliższej sesji, ponieważ zbliżają się wybory do Parlamentu UE, a to się wiąże z ujęciem tej ulicy do obwodów głosowania.

Poza tym jest tam już mieszkaniec wybudowany, który złożył wniosek o nadanie nazwy ulicy, bo chce się zameldować, a więc jest to pilna potrzeba -dodał.

Nadto Burmistrz nadmienił, że jeśli chodzi o nazwę – były prowadzone rozmowy z dwoma mieszkańcami, którzy nie wnoszą żadnych uwag co do nazewnictwa Fryderyka Chopina.

Radny Przybył uważa, że jest to dobra nazwa.

Natomiast Przewodniczący uważa, że po to została podjęta uchwała w sprawie konsultacji społecznych, żeby właśnie taki temat poddać pod konsultacje społeczne, bo może ktoś ma inną propozycję.

Nadmienił, że radni znów są postawieni przed faktem, że nagle ktoś się wprowadził i trzeba szybko nadać nazwę ulicy, czy wcześniej nie było wiadomo, że ktoś się wprowadza i że będą wybory - pytał?

W chwili obecnej na szybkiego nadamy nazwę Chopina, gdzie taka nazwa jest wszędzie tzn. w innych miastach, a może są takie osoby, które mieszkają na ulicy Moniuszki, a nie słuchają Chopina?.

Poza tym są też w Rzepinie ulice, które wymagają pewnych zmian, gdzie historycznie są to ulice, które są nazwane osobami, które dzisiaj są antybohaterami i nie powinno się ich eksponować - nad tym trzeba by też się zastanowić - wiadomo, że będą koszty z tym związane -dodaje przewodniczący.

Radny Siejkowski natomiast uważa, że nazwa może być trafna, ponieważ jest to zregionalizowane w pewnym obrębie- wybór jest trafny.

Natomiast radny Dudzis nie ma nic do nazwy Chopina , lecz nie może być jedna nazwa ulicy na różne położenie ulic.

Potwierdził, że jest to podobna sytuacja jak jest na Prusa, radny już wcześniej proponował, żeby to zmienić.

Dlatego , żeby nie wprowadzać nikogo w błąd ,proponował żeby ta ulica została nazwana Fryderyka Chopina , ale następna nitka , żeby była nazwana inną nazwą, żeby były dwie nazwy ulicy w tamtym rejonie - dodał radny Dudzis.

Burmistrz Skałuba – proponował, żeby nie odrzucać całej uchwały- jeżeli jest wniosek radnego Dudzisa o wyznaczeniu drugiej części drogi inną nazwą- prosił więc o podanie propozycji ,a na sesji zostanie wprowadzona uchwała o nadaniu nazwy drugiej części drogi.

Ponieważ chodzi o to, żeby nie zablokować meldunku dla mieszkańca, który chce brać udział w wyborach do euro parlamentu.

W związku z czym przewodniczący zadał pytanie , przy której działce wspomniany mieszkaniec chce się zameldować?Pan Żurek odpowiedział, że przy działce nr 1426 –działka ta byłaby nazwana Chopina, a przy działce 918/49 –prosił o podanie propozycji.

Radny Hańbicki ponownie złożył wniosek , żeby przed kolejną sesją zająć się tematem ulic w Rzepinie i być może Kowalowie, bo faktycznie niektóre ulicy powinny być wyeliminowane , bo przynoszą wstyd mieszkańcom Rzepina.

Natomiast radny Przybył powiedział, że skoro radni mają dylemat, jak tą drugą drogę nazwać, to niech nazwa Chopina zostanie, a na drugą drogę podjąć uchwałę w późniejszym terminie.

Wobec czego przewodniczący poprosił o wprowadzenie małej zmiany do projektu chwały

Projekt uchwały 5.11. w sprawie zmiany statutu ZEAS w Rzepinie.

Dyrektor Krawczyk zwrócił się z prośbą o przyjęcie projektu tej uchwały informując ,że sytuacja w ZEAS jest skomplikowana od czasu, kiedy zostało zlikwidowane jedno stanowisko 3 lata temu tzn. stanowisko administracyjne – pracownik został przeniesiony na zasadzie porozumienia na stanowisko kierownika obiektów sportowych.

Jednocześnie zostało stanowisko administracyjne zlikwidowane w ZEAS-e.

W związku z tym niektóre z zadań zostały przydzielone pozostałym pracownikom, głównie dodatkowe czynności otrzymała osoba, która zajmuje stanowisko ds. płac.

Dyrektor nadmienił, że sytuacja jest na tyle skomplikowana, że pracownica już od dwóch miesięcy jest stale nieobecna i będzie nieobecna z uwagi na urlop macierzyński do lipca 2015r., jednakże nie jest to argument, by tworzyć nowy etat.

Pan Dyrektor wyjaśnił, że ma za słabą obsługę w tej chwili w postaci jednej osoby na stanowisku ds. płac.

Dyrektor nadmienił, że jest to specyficzne stanowisko, bo są przygotowywane dwie wypłaty jedna z dołu i jedna z góry.

W związku z czym obsada jest zdecydowanie za słaba , prosił więc , żeby radni zgodzili się na zwiększenie tej obsady.

Jednocześnie poinformował, że już Panu Burmistrzowi deklarował, że w br. nie będzie zwiększenia ani o „złotówkę” planu wydatków , deklarował również, że w przyszłym roku nie będzie zwiększenia planu wydatków jeśli chodzi o płace.

Chyba , że będą ogólne podwyżki dla wszystkich pracowników , które zdarzają się od czasu do czasu- taką deklarację złożył do protokołu Dyrektor Krawczyk.

Poza tym nie można nikogo przyjąć „na chwilę”, bo są to „wrażliwe” dane i wgląd przez ciągle inną osobę do tych samych danych osobowych ludzi jest nie do przyjęcia – jako kierownik jednostki nie może na to pozwolić.

Nie ma też ludzi ds. płac nauczycieli – jest to specyficzna rachunkowość płacowa, bo obowiązuje karta nauczyciela , a nie kodeks pracy-dodał.

Nadto rady Dudzis pytał, są dwa etaty po pół etatu- instruktor piłki nożnej –taka informacja była na stronie internetowej , a w uchwale jest 1 etat , jak to należy rozumieć ?

Dyrektor odpowiedział, że łącznie jest jeden etat.

Radny Przybył zadał pytanie- jak wspomniał Pan Dyrektor na wstępie – musiał przesunąć jedną osobę z administracji, czy w tej chwili nie może tej osoby z powrotem cofnąć do administracji?

Dyrektor wyjaśnił, że potrzebuje specjalisty ds. płac - osoba ta sprawdza się i dobrze się czuje na boiskach i chwala mu za to, jednakże Dyrektor chce specjalisty do spraw płac-dodał.

Więcej pytał nie wniesiono.

Następnie Przewodniczący Łukaszewicz zadał pytanie ws. budżetu dla jednostek oświatowych- jest mniejszy budżet dla ZSO na 2014r., inne szkoły mają większy budżet, a ZSO ma mniejsze pieniądze , pytał z czego to wynika? Dyrektor odpowiedział, że w tej chwili nie ma przy sobie tych materiałów, tym niemniej zawsze przygotowuje burmistrzowi i Pani Skarbnik dokładną rozpiskę.

Generalnie jeśli zadania oświatowe rosną to rośnie także współczynnik planu następnego roku do poprzedniego, jeśli natomiast spada ten współczynnik zadań oświatowych to jest zmniejszany plan-wyjaśnił.

Wobec czego Przewodniczący prosił, żeby na sesji Pan Dyrektor przedstawił w jakim zakresie spadły, co szkoła mniej realizowała.

Dyrektor odpowiedział, że jeśli Pan Burmistrz się zgodzi to przedstawi radnym.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokółowała :

Przewodniczył:

M.Szewczyńska

Przewodniczący Rady Miejskiej

(-) Robert Łukaszewicz

